

MMP Krotoszyn
CZYTELNIA

Rzecz

KROTOSZYŃSKA

druk
amnia
cyfrowa

Lumen Press sp. z o.o.
Krotoszyn, Sienkiewicza 2a
tel. 062 725 33 54

Nr 28 (743)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: S. Pośpiech

14 lipca 2009 r. Rok XX

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

BOISKA, KORTY, STATECZEK?

Plany inwestycyjne dotyczące krotoszyńskiego Błonia są ambitne. Boiska, korty tenisowe, mały stok narciarski. W przyszłości zbudowane zostanie nowe molo, z którego mógłby wypływać niewielki stateczek. To jednak dość odległa wizja. Wszystko zależy do funduszy. Bez zewnętrznego dofinansowania gmina nie jest w stanie samodzielnie rozbudować tego chętnie odwiedzanego przez krotoszyńskian miejsca.



Projekt jest bardzo ciekawy, ale wszystko zależy od pozyskania środków

Odpowie za alarm bombowy

3

Wpadł młody mężczyzna, który wywołał alarm bombowy w Zespole Szkół Specjalnych. Autor głupiego żartu ma 20 lat. Jakie komplikacje wywołał przyjazd policji do szkoły? Dlaczego chłopak zadzwonił akurat w dniu egzaminu zawodowego?

Mają gdzieś swoje schronisko

11

Nikomu nie zależy na przeprowadzeniu zmian w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Krotoszynie. Przytułek jest notorycznie przepełniony i brudny. Prawdopodobnie dochodzi także do niedopuszczalnego handlu darowaną karmą i psami. Dlaczego wszyscy zainteresowani sprawą nabrali wody w usta? Czyżby w podjęciu decyzji przeszkodziła wakacyjna aura?

Rost zwolniony za mobbing

12

Krzysztofa Rosta odwołano ze stanowiska kierownika biura Agencji Restrukturyzacji za stosowanie mobbingu wobec grupy pracowników. Ten zarzut potwierdziła kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. Rost obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim i niczego nie chce komentować. Dyrektor Piotr Łykowski z Poznania chce mu zaproponować stanowisko głównego specjalisty w innym biurze na terenie naszego województwa.

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

wymiana rozrządów krótkie terminy realizacji

serwis klimatyzacji

SPRZEDAŻ MONTAŻ
TŁUMIKI, KATALIZATORY HAKI HOLOWNICZE

CZYNNY: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁACNOWA 48, TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

REKLAMA
W RZECZY

BEDZIESZ
ZADOWOLONY!

Masz problemy
prawne?

Kancelaria Prawna *Libra*
Tel. 0 606 616 006

Do you speak English?

☎ 062 722 68 68 ☎

**Kursy wakacyjne
zmieniają
Twoje życie**

LEADER SCHOOL
NOWOCZESNE METODY NAUCZANIA

Krotoszyn, ul. Rynek 17
www.ls.edu.pl

Wygraj kurs językowy!

Trwa kolejna edycja naszego dorocznego konkursu. Cieszy się on zawsze dużym zainteresowaniem Państwa, nagrodą bowiem jest nieodpłatny udział w rocznym kursie wybranego języka obcego.

Od poprzednich edycji obecna różni się tym, że mamy aż trzy takie nagrody! W tym roku sponsorami konkursu są dwie szkoły językowe: *The Gold Bell* oraz *Leader School*. Co tydzień, aż do 25 sierpnia, będziemy w *Rzeczy* za-

mieszczali konkursowe kupony. Prosimy je gromadzić, a na koniec nakleić na kartkę i przysłać do redakcji lub wrzucić do naszej skrzynki przy wejściu do siedziby gazety (ul. Sienkiewicza 2 a). Mamy też jeden warunek dodatkowy – do zestawu kuponów trzeba dołączyć rozwiązanie konkursowego zadania. Brzmi ono: *Podaj dokładne adresy szkół językowych, które są sponsorami naszego konkursu.*

(red.)

Imię, Nazwisko	LEADER SCHOOL
.....	
Adres	THE GOLD BELL
.....	
Adres	
.....	

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

Placówka Oświatowa pod nadzorem pedagogicznym Kuratorium Oświaty w Poznaniu od 1998 r.

11 letnia tradycja i doświadczenie w nauczaniu języków – nasi absolwenci są dzisiaj wykwalifikowanymi lektorami.

Zapisy na nowy rok szkolny:
ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI,
WŁOSKI, HISPANJSKI, ROSYJSKI.
Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych.

- ✓ Łączymy metodę tradycyjną z konwersacją
- ✓ Również metoda callana – angielski 4x szybciej
- ✓ Zaświadczenia do ZUS-u
- ✓ Comiesięczny system płatności, 130 godzin w roku – więcej niż inni
- ✓ Małe grupy, podręcznik gratis
- ✓ Przygotowanie do wszystkich egzaminów: gimnazjalnego, matury FC, CAE, itp.
- ✓ Doświadczona i wykwalifikowana kadra pod nadzorem metodyka
- ✓ Specjalne programy dla dzieci przedszkolnych i szkół podstawowych

MÓWISZ NA KAŻDYM ZAJĘCIACH
GWARANCJA SKUTECZNOŚCI NAUCZANIA

NAJNIŻSZA CENA W MIEŚCIE !!!
20% taniej – już od 65 zł miesięcznie

I Prywatne Centrum Korepetycji GOLD EDUCATION

Potrzebna Ci pomoc w nauce? Przyjdź do nas! Skutecznie i bezstresowo udzielamy korepetycji ze wszystkich przedmiotów od szkoły podstawowej do ponadgimnazjalnej.

- korepetycje przedmiotowe nadrabiające zaległości w szkole
- kursy przygotowujące do sprawdzianu szóstoklasisty
- kursy przygotowujące do egzaminu końcowego w gimnazjum
- kursy dla uczniów szkół średnich i maturalistów zdających egzaminy dojrzałości
- korepetytorami są wykwalifikowani nauczyciele na co dzień pracujący w danych typach szkół
- zajęcia w kilkuosobowych grupach lub indywidualnie
- ceny już od 10 zł 60 minut zajęć!

Sukces w szkole to pewna przyszłość!
www.thegoldbell.vel.pl

Zapisy na nowy rok szkolny (do 31.08 – 5% rabatu) 11.08 – 11.09 (pon.-pt.)

w godz. 14.00 – 19.00, w budynku Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, Krotoszyn
Tel. 062 725 28 76 (w godz. 14.00 – 19.00), 062 722 65 78 (po 20.00), informacja: tel. 0607 082 686

Ponad stu wystawców

Przybyły całe rodziny

Na benickiej wystawie zwierząt gospodarskich i domowych zjawilo się ponad 100 hodowców. Pokazano krowy, świnie, psy, koty, kucyki i ptactwo domowe.

Hodowcy zwierząt i mieszkańcy wsi ze swoimi pupilami zebrali się w niedzielę 12 lipca przy placu koło Domu Strażaka. Przez całe popołudnie przyjeżdżali do Benic mieszkańcy powiatu. Pojawiali się całe rodziny, a największą radość



Pokazano także zwierzęta domowe



Rodzice zabrali z sobą nawet bardzo małe dzieci

miały dzieci. Dla wielu to była jedna z nielicznych okazji, aby zobaczyć cielaka, kaczkę czy konia. Dużym powodzeniem cieszyły się szczeniaki, nieustannie głośkane przez najmłodszych zwiedzających. Poza tym zaprezentowano nowoczesne ciągniki rolnicze i pasze dla zwierząt.

Dodatkowo organizatorzy plenerowej imprezy przygotowali liczne atrakcje. Były przejażdżki bryczką, gry i zabawy dla najmłodszych, pokaz gaszenia ognia, a na koniec zabawa taneczna.

– W tym roku przybyło najwięcej wystawców, a wystawę organizujemy już od trzech lat – podkreśla Hieronim Marszałek. Rolnicy przyjechali także z powiatów sąsiednich. Wystawcom wręczono dyplomy, były i nagrody rzeczowe.

Benicką wystawę zorganizowali: Rada Sołecka i sołtys Benic Jan Zych, burmistrz Julian Jokś, starosta Leszek Kulka, Związek Zawodowy Młodych Rolników, krotoszyńska Gminna Spółdzielnia oraz grupa producencka *Krot-Agro*.

(popl)

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

AKCJA CBS W STRAŻY

Komendant co na to? Nie wiedział, co się święci? **Jan**

Jeśli pofatygowano się tu CBS, to chyba poważniejsza sprawa. Co się dzieje z naszymi krotoszyńskimi strażakami w ostatnim czasie? Głośno o nich i to w złym ujęciu! **zzz**

Żle się dzieje. Przez takich ludzi wypracowany szacunek dla strażaków może legnąć w gruzach. **strażak**

DOM KULTURY

Ciekawe kto teraz zastąpi pana Grobelnego? Czy znajdzie się taki drugi, który będzie potrafił zachęcić mieszkańców i zapewnić po brzegi sale w SDK? **ciekawyy**

A co mają radni do spraw kadrowych? Przecież oni się nie znają na niczym, są tylko wybrańcami narodu. Panie Burmistrzu, niech radni radzą, a Pan niech będzie godnym pracodawcą – inaczej tylko parodia samorządu wychodzi... Pewnie teraz będziecie szukać taniego frajera ku uciesze radnych. **gerwazy**

Panie Burmistrzu, stracił Pan oddanego pracownika, za to co robił dla naszego miasteczka, powinien pracować na pół etatu, a zarabiać za półtora. Nigdy nie pra-

cował tylko czterech godzin, zawsze były godziny ponadwymiarowe. Kultura w naszym miasteczku zniknie. **Życzliwa**

Konia z rzędem temu, kto tak jak dyrektor Grobelny potrafił będzie organizować życie kulturalne w Sulmierzycach. A może któryś z radnych ma pomysł na kulturę w Sulmierzycach? Wszak to ludzie, którym leży na sercu dobro miasta i jego mieszkańców. Bo jak powszechnie wiadomo, kandydując na radnego człowiekowi zależy, by w mieście działo się dobrze, a nie tylko, by napełnić sobie kieszenie dietami. **DIETA**

KONIEC ŚWIATA

Jeszcze nieraz przyjdzie nam walczyć z taką pogodą. Ale cóż, trzeba się cieszyć, że wiele burz, mimo wszystko, omija Krotoszyn. **parcelkowy_Jaca**

Czy ktoś czyści studzienki po zimie? Pełno w nich piachu po *Akcji Zima*. **###**

Zwiększenie ilości krutek nic nie da, jeżeli kanały są niedrożne lub mają za mały przekrój. (...) **Jola**

OGRANICZENIE PRĘDKOŚCI

Faktycznie, znaki nic nie zmieniają, bo tam jest linia ciągła, a i tak wyprzedzają na tym

zakazie. **mr**

Było trzeba zrobić porządną parking przy kościele, a przede wszystkim zaprojektować go z głową z sensownym wjazdem i wyjazdem, a nie jakieś cuda wianki na 10 samochodów w kwadrat. (...) **ale@**

Po co w Białkach ograniczenie prędkości? Przykład: W miejscowości Lamki ograniczenie prędkości do 70 km/h, a tam po obu stronach drogi chodnika brak. W miejscowości Białki ograniczenie prędkości do 50 km/h, zbyt szeroki zarośnięty chodnik służący rolnikom do zwracania podczas uprawy pola. Zresztą, czy do kościoła konieczne trzeba jeździć samochodem? (...) **Mieczysław Nieszczyński**

Ring dookoła Krotka załatwiłby sprawę! **Niby Krotoszyński**

Teraz przez Białki będzie można jeszcze szybciej jeździć, jak będzie nowy dywanik. A sołtys niech weźmie się za ścieżki i chodnik, bo zarastają zielskiem. **plrat**

Wystarczy rondo lub dwa i spowolnienie ruchu mamy bez zbędnej potrzeby montowania dodatkowo znaków, skoro kierowcy nie reagują i nie reaguje policja. Wiedocznie coś nie tak z tymi znakami. **Jola**

Tę rubrykę redagujemy wykorzystując wybrane Internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść. W przytoczonych opiniach internautów poprawiliśmy jedynie błędy ortograficzne.



Audi zostało poważnie uszkodzone

Audi spotkało się z maluchem na łuku

Dwie osoby zostały ranne w wyniku zderzenia audi 80 z fiatem 126p. Do wypadku doszło 11 lipca we wsi Smoszew.

Jadące z przeciwnych kierunków samochody zderzyły się na łuku drogi. Audi wypadło z niego i zjechało na pole, a fiat zatrzymał się na poboczu jezdni. Działania służb ratowniczych, w tym stra-

żaków zawodowych z Krotoszyna i ochotników z Biadek, trwały blisko 2 godziny. Kierująca fiatem mieszkanka Smoszewa wymusiła pierwszeństwo na kierującym audi mieszkańcu Gorzyc Wielkich. Kobieta ukarana 100 zł mandatem. Ranni otrzymali pomoc medyczną od zespołu karetki. (alex)

Dwie osoby ranne

Kierujący samochodem osobowym fiat 126p stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu w miejscowości Konarzew w gminie Zduny. Do wypadku wyjechali strażacy z Krotoszyna i ochotnicy z Konarzewa. Dwie osoby, które podróżowały *maluchem* otrzymały pomoc medyczną od zespołu karetki po-

gotowia. Gdy funkcjonariusze policji zakończyli dokonywanie czynności dochodzeniowych można było uprzętać rozbite szkło i część karoserii.

Wypadek ten zdarzył się około godziny 16.30 w sobotnie popołudnie 11 lipca. Wszystkie działania trwały ponad dwie godziny. (alex)



W wypadku rany odniosły dwie osoby

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 13 lipca na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	4,49 zł	-	3,75 zł
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	4,49 zł	4,86 zł	3,89 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	4,49 zł	4,71 zł	3,75 zł
Krotoszyn, Robstal, ul. Magazynowa	4,59 zł	4,69 zł	3,84 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,68 zł	4,86 zł	3,90 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	4,49 zł	-	3,75 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Warejska	4,64 zł	4,89 zł	3,89 zł
Ostrów Wlkp., Bliska, ul. Poznańska 70	4,58 zł	4,86 zł	3,85 zł
Rawicz, Lotos, ul. Samońska 2b	4,48 zł	4,76 zł	3,76 zł

Bombowy żartwniś zatrzymany

1 lipca w krotoszyńskim Zespole Szkół Specjalnych w Krotoszynie ogłoszono alarm bombowy. Na szczęście bomby nie znaleziono. Kilka dni później wpadł autor głupiego żartu.

W szkole nie odbywały się już lekcje, więc nie trzeba było wyprowadzać z niej uczniów. Jednak w tym czasie placówka przeprowadzała egzaminy zawodowe. Przeszukanie terenu nie zajęło krotoszyńskim policjantom wiele czasu. Okazało się, że alarm był fałszywy, a dyrektor Jolanta Szóstak niepotrzebnie obawiała się, że trwające egzaminy mogą zostać przerwane.

Krotoszyńscy policjanci szybko ustalili sprawcę fałszywego alarmu. Już po kilkunastu godzinach od zdarzenia ujęli 20-letniego mieszkańca Krotoszyna. Rzecznik policji Włodzimierz Szał powiedział *Rzeczy*: - *W chwili obecnej pro-*



Sprawdzano torby pracowników

wadzone jest postępowanie, które ma wyjaśnić motyw, jakimi kierował się mężczyzna, dzwoniąc pod alarmowy numer 112 z informacją o podłożonej bombie. Za swój czyn chłopak odpowie przed sądem.

Ola Figlak

Piast poznał rywali

W siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie rundy przedwstępnej Pucharu Polski. Rywalem kobylińskiego Piasta będzie drugoligowiec z Żagania.

W rundzie przedwstępnej wystąpią zespoły drugoligowe oraz zwycięzcy rozgrywek regionalnych. Piast zagwarantował sobie udział, awansując do finału PP na szczeblu wojewódzkim, gdzie zdobył puchar w wyniku wygranej 4:3 z leszczyńską Polonią.

Los skojarzył podopiecznych Marka

Nowickiego z ekipą Czarnych Żagań, która w minionym sezonie uplasowała się na 14. miejscu w zachodniej grupie drugiej ligi. Jako że kobylinianie na co dzień występują w niższej klasie rozgrywkowej, będą gospodarzami meczu, który – podobnie jak pozostałe spotkania tej fazy – rozegrany zostanie 29 lipca o godzinie 17.00.

Gdyby Piast wygrał z Czarnymi, w kolejnej rundzie zmierzyłby się ze zwycięzcą pojedynku Lechia Zielona Góra - Victoria Koronowo. (golski)

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w tym, że mimo kanikuły, a więc sezonu nazywanego przez media ogólnym, nasza gazeta



na brak tematów nie narzeka i lokalnego potwora z Loch Ness szukać nie musi. W tym wydaniu znajduje Państwo między innymi personalia dotyczące biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Krotoszynie oraz zdunowskiej szkoły ponadgimnazjalnej. Dyrektora pierwszej z wymienionych placówek odwołano, kierownictwo drugiej zmieniło się w wyniku ogłoszonego przez gminę konkursu.

Stosunkowo niewiele miejsca zajmuje tym razem temat zanie-

dbanych dróg, ograniczając się do problemu zniszczonych chodników ulicy Stodowej. Sporo piszemy za to o godnych pochwały inwestycjach, drogowych nie wyłączając, bowiem informujemy na przykład o remoncie Sieniutowej w Zdunach, modernizacji zaniedbanej trasy z Baszkowa do przysiółka Trzaski, nowym skateparku w Koźminie i pozytywnych zmianach na krotoszyńskim Błoniu.

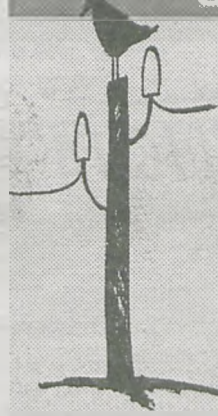
W tym numerze zamieszczamy także długi, mimo redakcyjnych skrótów, list naszego Czytelnika, kompleksowo ujmujący problem bezpieczeństwa w Krotoszynie. Autor zadał sobie sporo trudu, aby wyjść poza pisane zza biurka ogólniki, przytoczyć przykłady, powołać się na przepisy prawa. Jego list jest właściwie wystosowanym publicznie apelem do władz, ponieważ ten poprzedni, złożony prze-

zeń przed rokiem na ręce wiceburmistrza Krotoszyna, pozostał bez echa. Czytelnik zwraca uwagę na fakty, które winny zainteresować zarówno burmistrza miasta, jak i strażników miejskich czy policjantów. Wskazuje na zagrożenia, sugeruje logiczne rozwiązania.

Dziś mało kto wykazuje się taką troską o wspólne dobro, o miasto, w którym razem żyjemy. Dużo powszechniejsza jest postawa nazywana niekiedy tumiwizmem, polegająca na ograniczeniu się do krytyki negatywnych zjawisk. Zaważenie niedoskonałości czy braków skutkuje najczęściej złościami na władze gminy czy powiatu. I na nich sprawa się kończy. Czytelnik, którego list publikujemy, nie złościmy, a szuka wyjścia, apeluje. Zasługuje na uwagę. I na szacunek.

Romana Hyszko

Telegraf



Rozdrażew. 20 lipca o godzinie 15.00 rozpoczyna się zajęcia edukacyjne pod hasłem *Młody Europejczyk*. Podczas spotkań dzieci poznają wszystkie państwa nale-

żące do Unii Europejskiej. Warsztaty odbywać się będą codziennie do 31 lipca br. STOP.

Krotoszyn. Muzeum Regionalne im. H. Ławniczaka zaprasza do współpracy firmy, które są zainteresowane promocją i reklamą swojej działalności i produktów podczas widowiska historycznego *Święto 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*. Impreza odbędzie się 5 i 6 września w muzeum oraz na Błoniu. Zainteresowani mogą się zgłaszać w siedzibie muzeum (Mały Rynek 1) lub telefonicznie (062 722 61 47). STOP.

Koźmin. Urząd Miasta i Gminy ogłosił konkurs pt. *Koźmin Wielkopolski miastem kwiatów i zieleni*. Jego celem jest wyłonienie najpiękniejszego ogrodu i posesji. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30 września. STOP.

Krotoszyn. Zapowiadana na połowę września wycieczka krotoszyńskiej Fundacji Grodzkiej do Czech i Wiednia została odwołana. Za naszym pośrednictwem organizatorzy przepraszają osoby, które zgłosiły chęć uczestnictwa. STOP.

Zduny. Władze powiatu krotoszyńskiego chcą sprzedać działkę przy ul. Sienkiewicza w Zdunach. W tym celu ogłoszono przetarg nieograniczony usny, który odbędzie się 3 września w siedzibie Starostwa Powiatowego. Nieruchomość ta przeznaczona na cele mieszkalne i usługowe mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie rynku. STOP.

KRYMINAŁKI



Pomiędzy 4 a 12 lipca krotoszyńscy policjanci zatrzymali na terenie powiatu kilku złodziei. Towar o najmniejszej wartości (10,18 zł) skradł 6 lipca w sklepie mieszkaniec Krotoszyna w dniu 6 lipca. Inni złodzieje ukradli m.in. telefon ko-

mórkowy, szampony czy butlę gazową. Największej kradzieży dopuścił się 8 lipca złodziej grasujący na ul. Rawickiej. Mężczyzna włamał się do mieszkania, z którego skradł laptopa, dwa aparaty fotograficzne oraz złotą biżuterię i pieniądze. Pokrzywdzeni wycenili wartość skradzionych przedmiotów na 13 tys. 800 zł.

W nocy z 3 na 4 lipca w Krotoszynie na os. Dąbrowskiego nieustalony sprawca porysował karoserię samochodu marki rover. Naprawa będzie kosztowała 2 tys. 500 zł.

WYPADKI

7 lipca w Budach kierujący motocyklem kawasaki, mieszkaniec miejscowości Wyki, na łuku drogi wpadł w poślizg i przewrócił się. Motocyklista złamał biodro i prawą dłoń.

7 lipca w Krotoszynie na ul. Sienkiewicza kierujący samochodem marki mercedes, mieszkaniec Perzyc, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go forda mondeo i uderzył w ten pojazd. Sprawcę kolizji ukarano 500-złotowym mandatem.

W nocy z 4 na 5 lipca Krotoszynie na ul. Zduńskiej kierujący nieustalonym pojazdem uderzył w zaparkowany samochód lancia, uszkadzając tylny zderzak i błotnik. Pokrzywdzony oszacował straty na 1 tys. 500 zł.

8 lipca w Staniewie kierujący volkswagenem golfem, mieszkaniec Koźmina Wlkp., wykonując nieprawidłowo manewr wyprzedzania zderzył się z pojazdem marki citroen. Został ukarany mandatem (250 zł).

10 lipca w Wolenicach kierująca samochodem marki bmw, mieszkanka Krotoszy-

szyna, w trakcie nieprawidłowego wykonywania manewru wyprzedzania zajęła drogę jadącemu z przeciwnego kierunku fordowi mondeo. Kierowca tego samochodu, chcąc uniknąć czołowego zderzenia, zjechał do rowu. Sprawczynię ukarano 400-złotowym mandatem.

10 lipca w Perzycach kierujący samochodem opel vectra, mieszkaniec Oławy, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go vw caddy i uderzył w to auto. Zapłaci mandat (200 zł).

10 lipca w Wykach kierujący samochodem marki fiat 126p, mieszkaniec powiatu pleszewskiego, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu fiatowi seicento i zderzył się z tym pojazdem. Ukarał go mandatem (300 zł).

10 lipca w Krotoszynie na ul. Zduńskiej kierująca samochodem opel omega, mieszkanka Krotoszyna, na prostym odcinku drogi, po wyprzedzeniu pojazdu, straciła panowanie nad samochodem i zjechała na pobocze. Uderzyła w znak drogowy, a następnie w drzewo. Została ukarana mandatem (500 zł).

NIETRZEŻWI KIEROWCY

W minionym tygodniu krotoszyńscy funkcjonariusze policji zatrzymali trzech nietrzeźwych rowerzystów. Najmniejszą zawartość alkoholu we krwi (0,4 promila) miał

krotoszyńszczyński zatrzymany 8 lipca na ul. Rawickiej, największą - mężczyzna zatrzymany tego samego dnia, ale na ul. Koźmińskiej. Miał on 1,4 promila alkoholu we krwi.

INTERWENCJE



Pomiędzy 6 a 12 lipca Powiatowa Stacja

Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie udzieliła pomocy ofiarom piętnastu wypadków, w tym dziewięciu, które wydarzyły się na drogach. 66 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz w koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 176 osób. (alex)

Złodziej telefonu został zatrzymany

3 lipca na krotoszyńskim basenie przy ul. Ogródzkiego złodziej skradł z damskiej torebki telefon komórkowy o wartości 400 zł. W wyniku prowadzonych czynności służbowych policjanci ustalili sprawcę i w środę - 8 lipca ujęli 22-letniego mieszkańca Krotoszyna. Mężczyzna

przyznał się do dokonania kradzieży, natomiast skradziony sprzęt sprzedał w lombardzie. Za kradzież grozi mu do 5 lat więzienia. Nie był to jego pierwszy konflikt z prawem. Już wcześniej był on znany krotoszyńskim policjantom. (alex)

Policjanci w nowych mundurach

Krotoszyńscy policjanci otrzymali nowe umundurowanie. Jako pierwsi założyli je dzielnicowi.

Po nich nowe umundurowanie otrzymają funkcjonariusze ruchu drogowego i patroli. Wymiana ubrań służbowych związana jest z obowiązującym od 27 czerwca rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji. Konieczność wymiany mundurów dyskutowana była już od dawna. Pierwsze spotkania w tej sprawie odbyły się w 2006 roku. Przedstawiciele firm tekstylnych prezentowali wówczas materiały, z których mogłyby być wykonane mundury. Zdecydowano, że policja, konsultując się z funkcjonariuszami, wybierze projekt munduru i dopiero wówczas zostanie ogłoszony przetarg na jego uszycie. W marcu 2007 r. komisja złożona z przedstawicieli Komendy Głównej Policji i Akademii Sztuk Pięknych rozstrzygnęła konkurs na projekt. Pierwszą nagrodę przyznano Piotrowi Suchockiemu, absolwentowi łódzkiej ASP.

Spośród zaprezentowanych przez zwycięzcę propozycji najczęściej uznania zyskał mundur służbowy. Składają się nań m.in. spodnie bojówki z podwójną nogawką



Krotoszyńscy dzielnicowi jako pierwsi otrzymali nowe mundury

(część ortalionową można wpuszczać do butów, a zewnętrzną mocować na dowolnej wysokości), golf ze wstawkami na łokciach i barkach, kurtki do pasa zapinane na zamki błyskawiczne (zimowa z dopinanym kapturem), kamizelka z pianką amortyzacyjną za-

bezpieczającą przed skutkami uderzeń i upadków.

Pierwsze partie nowych mundurów już docierają do komend policji w całym kraju. W Krotoszynie jako pierwsi otrzymali je dzielnicowi. (ola)



Szybko ugaszono palącą się platformę

Nietypowy pożar

Do nietypowego pożaru doszło 11 lipca przed godziną 7.00 rano. Dyspozytor Centrum Powiadomienia Ratunkowego przyjął zgłoszenie o płonącym samochodzie zaparkowanym na stacji paliw przy ul. Koźmińskiej w Krotoszynie.

Strażacy z krotoszyńskiej komendy po kilku minutach pojawili się na miejscu. Okazało się, że płonie załadowana na ciężarówkę samojezdna platforma do robót na wysokościach. Ugaszono ją pianą. Akcja trwała ok. pół godziny. Przyczyną powstania ognia było prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej. (alex)

Spaliły się 2 hektary zboża

5 jednostek straży pożarnej uczestniczyło 5 lipca w gaszeniu ognia na polu w Biadkach. Natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia dyspozytor wysłał na miejsce ciężki samochód gaśniczy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie oraz auta straży ochotniczych z Biadek, Chwaliszewa, Orpiszewa i Krotoszyna. Strażacy natychmiast rozpoczęli gaszenie, równocześnie chroniąc zboże, które jeszcze nie zajęło się ogniem. Po pokonaniu żywiołu trzeba było okopać pogorzelnisko, by uniknąć ponownego zapłonu. Spaliło się zboże na dwóch hektarach, a akcja gaśnicza trwała blisko 1,5 godziny. (ola)



Strawione ogniem pole trzeba było okopać

Błonie nie do poznania

Jacek Cierniewski, dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji *Wodnik*, na wiele planów uatrakcyjnienia krotoszyńskiego Błonia. Większość z nich powoli wciela w życie.

Pomysłów na zagospodarowanie terenu przy jeziorze Odrzykowskim dyrektor ma wiele. Jednym z nich, już realizowanym, jest remont budynku tzw. przystani. Jakiś czas temu władze Krotoszyna chciały go sprzedać. Na parterze mieści się siedziba krotoszyńskich wędkarzy, a na górze klub *Relaks*.

Wędkarze zostają

Według pomysłu gminy wędkarze mieli przenieść się do baraków, które stałyby pomiędzy jeziorem a boiskiem piłkarskim krotoszyńskiej *Astry*. Dyrektor Cierniewski kilka miesięcy temu spotkał się z wędkarzami oraz przedstawicielami krotoszyńskiego Urzędu Miejskiego. Ustalono, że budynek nie zostanie jednak sprzedany, a wędkarze zatrzymają swoje pomieszczenia. Część, w której znajdowała się restauracja, została wynajęta i wyremontowana. Od kilku dni na parterze budynku działa nowa pizzeria. Cały budynek od wielu lat nie był gruntownie remontowany i z upły-

wem czasu niszczał. Teraz lokale wędkarzy zostały częściowo odnowione. Dach z *wielkiej płyty* nie był szczelny, na sufitach i ścianach tworzyły się zacieki. Teraz go uszczelniono. Wymieniono okna, a niebawem położone zostaną płytki na parapetach. Konieczne było malowanie filarów i schodów. Dyrektor Cierniewski nie chce na tym poprzestać. Jeszcze w tym roku chciałby położyć kostkę brukową. – *Może nie uda się tego zrobić na całej długości budynku, ale na pewno chciałbym utwardzić teren przed siedzibą wędkarzy* – mówi.

Skatepark coraz lepszy

Skatepark dla wielbicieli jazdy na łyżwo i deskorolkach powiększył się o dwie nowe rampy, co dyrektor zapowiadał już kilka miesięcy temu. Przy wyborze firmy, która zająć się miała wykonaniem rampy, uczestniczyli młodzi ludzie, którzy ze skateparku korzystają. Niezbędna była również wymiana części płyt oraz malowanie. Dwie rampy kosztowały około 29 tys. zł. Jednak dzięki temu wydatkowi obiekt stał się atrakcyjniejszy i jest jednym z nielicznych w okolicy placów, gdzie młodzież może pojeździć na profesjonalnym sprzęcie. Wiele prac, między innymi malowanie, wykonali sami zainteresowani rolkami czy deskorolkami. Wszystkim bardzo zależało, aby roboty przy montowaniu nowych ramp zakończyły się w czerwcu, ponieważ już 18 lipca odbędą się tam zawody.

Oświetlenie w planie

Ważnym elementem zagospodarowania krotoszyńskiego Błonia jest oświetlenie te-

renu. Inwestycja miałaby objąć budynek przystani, plac zabaw, skatepark i boczne boisko *Astry*. Przeszkodą jest brak niezbędnych dokumentów, głównie map terenu. – *Czasem wykonanie jednej mapy trwa do pół roku, a jej koszt wynosi nawet do 5 tys. zł* – mówi Cierniewski. Kiedy wszystkie mapy będą gotowe, będzie można rozpocząć realizację planów. Oświetlenie placu zabaw i skateparku wydłuży godziny korzystania z tych obiektów i poprawi bezpieczeństwo. Krotoszyńscy piłkarze również skorzystaliby na oświetleniu boiska bocznego. Przede wszystkim mogliby dłużej trenować, nawet po zmroku.

Jeziorko poczeka

Jacek Cierniewski ma więcej pomysłów. Jednym z nich jest ułożenie kostki brukowej na terenie, gdzie odbywają się imprezy plenerowe i koncerty. Niestety, zamiar ten może nie zostać zrealizowany przed sierpniowym festiwalem folkowym. Na pewno jednak jeszcze w tym roku plac będzie w części wybrukowany.

Stawy w parku miejskim w tym roku doczekały się czyszczenia, jezioro Odrzykowskie musi jeszcze poczekać. Związane jest to z wielką inwestycją Urzędu Miejskiego – regulowaniem cieków wodnych Jawnik. Dopiero potem można będzie spuścić wodę ze zbiornika. Zachowanie tej kolejności jest konieczne. Gdyby najpierw oczyścić dno jeziora, a dopiero później udrożnić Jawnik, wszystkie zalegające w nim śmieci spłynęłyby do Odrzykowskiego. Dyrektor planuje, że w przyszłości zbudowane zostanie nowe, lepsze molo, z którego mógłby wypływać niewielki stateczek. – *Plany te są dość odległe i trudne*



Młodzi cieszą się, że skatepark wzbogacił się o dwie nowe rampy

przewidzieć możliwą datę ich realizacji – zastrzega dyrektor Cierniewski.

Ścisła współpraca

Wszystkie pomysły i plany dyrektora Cierniewskiego są zgodne z powstałym w 2006 roku projektem zagospodarowania tej części miasta. Koncepcja przygotowana została przez Urząd Miejski. – *Realizacja planu zagospodarowania jest uzależniona od pozyskania zewnętrznych środków finansowych* – wyjaśnia zastępca burmistrza Ryszard Czuszek. Według ambitnego projektu, na Błoniu powstana m.in.

boiska, korty tenisowe, mały stok narciarski, a rozbudowany zostanie plac zabaw. Gmina ma problemy z pozyskaniem pieniędzy na projekt, wyceniany na około 2 mln zł. – *Cały czas szukamy odpowiednich programów unijnych. Najprawdopodobniej będziemy musieli podzielić projekt na kilka mniejszych, aby powiększyć szanse na otrzymanie pieniędzy*. Bardzo ważna dla realizacji opisanych planów jest współpraca pomiędzy władzami miasta, dyrekcją Centrum Sportu i Rekreacji oraz Centrum Koordynacyjno-Informacyjnym.

Aleksandra Figlak

Co należałoby zmienić na krotoszyńskim Błoniu?

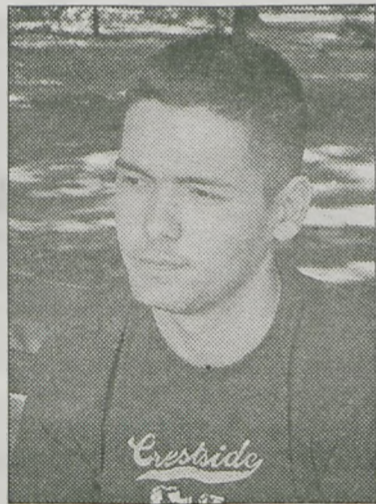
Tekst Marianna Wawrzynowicz
Zdjęcia Aleksandra Figlak

A ludzie mówią...



Marta Horyza

Szczerze mówiąc, dość zaskakujące to pytanie. Nigdy się nad tym zbyt nie zastanawiałam. Ale sądzę, że przydałaby się budka z łódkami i fajny bar



Robert Chrzanowski

Zmiany przydadzą się zawsze. Najbardziej potrzebne jest oczyszczenie Jeziora Odrzykowskiego, więcej koszy na śmieci i rozbudowanie placu zabaw dla dzieci i skateparku. Możliwość kąpieli, również zachęciłaby ludzi do wypoczynku na Błoniu.



Ewelina Kaczmarek

Przydałoby się więcej atrakcji dla dzieci, gdyż w Krotoszynie nie ma gdzie wypoczywać z dziećmi. W pierwszej kolejności należy rozbudować istniejący już plac zabaw.



Aleksandra Menzfeld z Karolinką

Na tym terenie można dużo zrobić. Myślę, że przydałby się kawałek plaży, to na pewno przyciągnęłoby dużo ludzi z dziećmi i młodzież, jak kiedyś.



Bernard Karolewski

Niezbędne jest oczyszczenie jeziorka i zagospodarowanie brzegu. Przyjemnie by było w wolnym czasie wybrać się na spacer nad wodę, która nie śmierdzi lub iść łowić ryby.



Romana Hyszko. Tel. 062 725 33 54

KOBYLIN

Gmina nie chce współpracy z zakładem komunikacji

Kobylinianie muszą się zadowolić taką komunikacją, jaką mają teraz. Radni nie chcą, aby trasę Kobylin – Krotoszyn obsługiwały autobusy Miejskiego Zakładu Komunikacji ze stolicy powiatu. Wcześniej burmistrz Bernard Jasiński wnioskował w Krotoszynie o uruchomienie nowej linii.

W maju Rada Miejska Krotoszyna podjęła uchwałę w sprawie międzygminnego porozumienia o transporcie zbiorowym. Chodziło o współpracę z Kobylinem, do którego miały od 1 września kursować autobusy krotoszyńskiego Miejskiego Zakładu Komunikacji. Uchwała stanowiła odpowiedź na wniosek burmistrza Kobyliny. Czekało na podjęcie podobnej przez radnych z Kobyliny, aby burmistrzowie obu miast mogli podpisać stosowne porozumienie. Dalszy krok miało stanowić wspólne ustalenie rozkładu jazdy najbardziej odpowiadającego mieszkańcom. Gotowy do uruchomienia nowej linii MZK czekał na sygnał.

Tymczasem teraz wnioskodawca, czyli burmistrz Kobyliny Bernard Jasiński, przedstawił tamtejszym radnym szczegółową informację o wszystkich istniejących połączeniach kolejowych i autobusowych z Krotoszynem. Wyli-

czył, że w zwykłe dni tygodnia jest ich aż 17 w jedną stronę, a gmina nie musi dodatkowo płacić żadnemu z przewoźników. Tymczasem podjęcie przez samorząd Kobyliny współpracy z MZK oznaczałoby przekazywanie temu zakładowi ok. 40 tys. zł rocznie tytułem rekompensaty za przysługujące mieszkańcom ulgi w zakupie biletów. Po wysłuchaniu takiej informacji burmistrza radni zgodnie zanegowali potrzebę wprowadzenia dodatkowej linii autobusowej.

Dlaczego wobec tego kilka miesięcy temu burmistrz Jasiński wystąpił do włodarza Krotoszyna z wnioskiem o uruchomienie dodatkowej linii MZK? Zaznaczmy – w międzyczasie nie zmieniła się liczba połączeń między wspomnianymi miastami. Zapytaliśmy burmistrza, jak widzi sprawę Starego Grodu, wyjątkowo ubożego w połączenia z Kobylinem i Krotoszynem, przez który miały jeździć autobusy nowej linii



M Z K .

Zdaniem Bernarda Jasińskiego gotowy do wprowadzenia kursów przez tę wieś jest prywatny przewoźnik – firma *BobKom*. Okazało się, że przewoźnik ten spotkał się z burmistrzem pomiędzy sesją rady Miejskiej Krotoszyna a sesją w Kobylinie. Trudno uwierzyć, by spotkanie to mogło mieć wpływ na przemyślenie sprawy przez burmistrza, podobnie jak wierzyć się nie chce, by do Bernarda Jasińskiego nie docierały sygnały o przepelnionych autobusach linii *XI* nieskorelowanych z potrzebami mieszkańców godzinach odjazdów i przyjazdów.

(er)

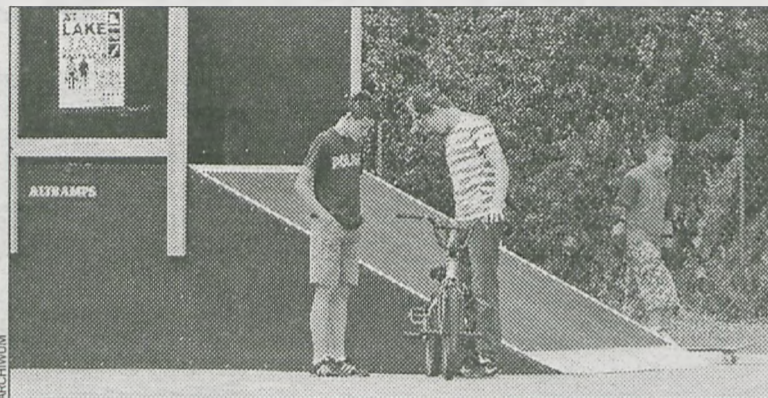
Wieści gminne



Aleksandra Figlak. Tel. 062 725 33 54

KOŹMIN

Skatepark w Koźminie



Koźminianie mają skatepark z prawdziwego zdarzenia

Od 6 lipca koźmińska młodzież może korzystać ze skateparku. Wybudowano go kosztem 100 tysięcy złotych. Tym samym druga w Krotoszynie gmina w naszym powiecie zadbała o deskorolkarzy.

W Koźminie jest wielu miłośników jazdy na deskorolce i rolkach. Podjęto decyzję o budowie parku, odpowiadając na petycję wystosowaną przez ponad stu młodych ludzi. Wybrano teren między budynkami Zakładu Usług Komunalnych a szatnią klubową *Białego Orła* przy ul. Floriańskiej.

Zaprojektowanie i wykonanie powierzono firmie z Krzeszowic. Najważniejsze było dostosowanie placu do obowiązujących przepisów, także tych związanych z bezpieczeństwem. Za atuty wybranej firmy gmina uznała doświadczenie i to, że jej właściciele sami jeżdżą na deskorolkach.

Teren skateparku ma powierzchnię ponad 500 m kw. Plac wyłożono kostką brukową i zamontowano na nim pięć urządzeń z drewna i metalu. Korzystanie ze skateparku jest bezpłatne, jednak trzeba przestrzegać regulaminu, czyli m.in. jeździć po placu wyłącznie na rolkach bądź deskorolce. Bardzo ważne jest również dbanie o własne bezpieczeństwo, czyli zakładanie kasków i ochraniaczy, które w razie upadku ochronią przed poważnymi urazami. Nieletni przebywający w skateparku powinni być pod opieką osób dorosłych.

(alex)



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

SULMIERZYCE

Nie dali podwyżki

Burmistrz Sulmierzyc nie dostanie podwyżki. Tak zdecydowali radni. To dość zaskakujący finał sprawy, która po obradach komisji wydawała się formalnością.

Zwiększenie miesięcznych zarobków włodarza Grodu Sulimira zaproponowała sekretarz Karina Błaszczuk. Uposażenie Kalinowskiego miało się zwiększyć z 8 tys. 260 zł brutto do 9 tys. 75 zł. Zarówno radni z komisji społecznej, jak i gospodarzej, większością głosów pozytywnie zaopiniowali ten wniosek. Jedynie na posiedzeniu komisji gospodarzej jej przewodniczący Daniel Kulawski złożył propozycję, aby podwyżka zarobków włodarza miasta wynosiła nie 10, lecz 5 proc. To stanowisko nie

spotkało się z akceptacją innych radnych.

Wobec tego, gdy na sesji doszło do głosowania uchwały w sprawie ustalenia nowego wynagrodzenia dla Idziego Kalinowskiego, postronni obserwatorzy mogli się spodziewać, że Rada Miejska zgodzi się na podwyżkę. Wynik głosowania był zaskoczeniem. Sześciu rajców głosowało za, dwóch wstrzymało się od głosu, ale siedmiu było przeciw. To oznacza, że burmistrz nadal będzie zarabiał 8 tys. 260 zł brutto.

(popi)



Większość radnych była przeciwna



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

ZDUNY

Przebudują kilka dróg

Na 14 lipca władze gminy Zduny zaplanowały podpisanie umów z firmami, które zostały wylonione w przetargach na przebudowę

ul. Sieniutowej w Zdunach i remont części drogi pomiędzy Baszkowem a Trzaskami. W obu startowały te same cztery przed-

siębiorstwa: po jednym z Krotoszyna i Kalisza oraz dwa z Ostrowa Wlkp.

Przebudowę ul. Sieniutowej powierzono firmie *DrógBud* z Ostrowa Wlkp. Jej oferta opiewała na kwotę 583 tys. 808 zł brutto. Remont części drogi łączącej Baszków z Kalisza wykona *Budkom* z Kalisza za 127 tys. 343 zł brutto. Gmina Zduny uzyskała w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych zapewnienie o częściowym dofinansowaniu tej inwestycji (do 75 proc. wartości budowy).

Remont drogi Baszków – Trzaski zakończyć się 15 października br., długo oczekiwana przez mieszkańców przebudowa ul. Sieniutowej potrwać ma do połowy listopada.

(mal)



Na ul. Sieniutowej już niedługo pojawią się asfalt i chodniki

Wybrali nowego dyrektora zespołu szkół

Od 1 września nowym dyrektorem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zdunach będzie dotychczasowy wicedyrektor tej szkoły – Rafał Paterek. Jego kadencja potrwa 5 lat.

W rozpisany przez gminę Zduny konkursie na nowego dyrektora ZSP wzięło udział czworo nauczycieli z tej szkoły. Byli to: dotychczasowy dyrektor Andrzej Kraj-

ka, wspomniany Rafał Paterek, Daria Augustyniak i Renata Błażejczyk.

Po zapoznaniu się z przedstawioną przez kandydatów dokumentacją ośmioosobowa komisja rekrutacyjna z burmistrzem Władysławem Ulatowskim na czele odrzuciła kandydaturę Darii Augustyniak ze względu na brak jednego z wyszczególnionych w regulaminie konkursu dokumentów.

W dalszej części przesłuchano troje kandydatów, którzy zaprezentowali swoje wizje kierowania ZSP i rozwoju tej szkoły. Rafał Paterek i Renata Błażejczyk przygotowali prezentacje multimedialne, dotychczasowy dyrektor przedstawił swoje plany ustnie. Komisja w tajnym głosowaniu z wynikiem 7:1 wskazała na Paterka.

(spm)



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

CIESZKÓW

Zmagania strażaków z powiatu

5 lipca na stadionie w Cieszkowie odbyły się zawody sportowo-pożarnicze dla strażaków z powiatu milickiego. Do Cieszkowa przyjechało 21 najlepszych w powiecie drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych. Cieszkowianie zajęli dopiero dziesiąte miejsce.

Zawody rozgrywano w czterech kategoriach wiekowych. Każda z drużyn startowała w sztafecie, musiała też wykonać ćwiczenie bojowe. Najstarsi druhowie mieli za zadanie jak najszybciej uruchomić motopompę, rozwinąć dwie linie gaśnicze i strumieniem wody przewrócić ustawione na drugim końcu boiska paliaki. Sędziowali zawodowi strażacy z Milicza.

Męska drużyna gospodarzy nie wypadła najlepiej, zajęła dopiero 10. miej-



Liczyła się nie tylko szybkość, ale i precyzja wykonania zadania

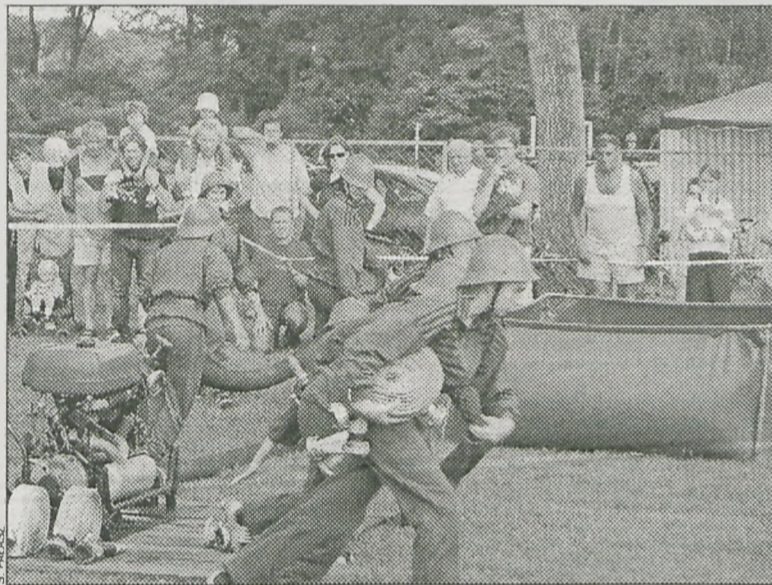
sce (w tej kategorii startowało 12 ciek). Pierwsze miejsce wywalczyli drhowie z OSP Latkowa. Tuż za nimi uplasowali

się ochotnicy z OSP Wziąchowo. Trzecie miejsce przypadło w udziale strażakom z OSP Bukowica.

Lepiej zaprezentowały się panie z gminy Cieszków, reprezentowane przez OSP Guzowice. Pokonały swoje rywalki z OSP Wziąchowo. W kategorii drużyn kobiecych wystartowały jednak tylko dwa zespoły.

Na zawodach rywalizowały ze sobą również młodzieżowe drużyny pożarnicze. Żadna z jednostek OSP gminy Cieszków nie wystawiła swojej reprezentacji. W grupie dziewcząt wygrały zawodniczki OSP Bukowice, które wyprzedziły OSP Gądkowice i OSP Wziąchowo. Wśród chłopców pierwsze miejsce zajęli reprezentanci OSP Latkowa, drugie – OSP Wziąchowo, trzecie – OSP Gądkowice. Zmagania strażaków obserwowali licznie zgromadzeni kibice. Potem zorganizowano piknik na świeżym powietrzu, odbyła się też zabawa taneczna.

Sławek Pałasz



Zwycięska drużyna kobieca z Guzowic



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

ROZDRAŻEWIE

Bezpłatne badania mammograficzne

Dzięki umowie między Narodowym Funduszem Zdrowia a Ośrodkiem Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu, 11 sierpnia o godz. 9.00 w Rozdrażewie przeprowadzone zostaną bezpłatne badania mammograficzne. Mammobus przyjedzie na plac przy Zespole Szkół Publicznych (ul. Krotoszyńska 42).

Na badania mogą się zgłaszać kobiety z roczników 1940 – 1959, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie korzystały z profi-

laktycznej mammografii opłacanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia. U kobiet miesiączkujących mammografię wykonuje się w pierwszych dziesięciu dniach cyklu miesięczkowego.

Chętne panie mogą się zarejestrować pod bezpłatnym numerem telefonu 0800 160 168 lub 061 855 75 28. Badanie nie zostanie wykonane bez dowodu osobistego i ważnego dokumentu ubezpieczenia.

(anet)



Badania przeprowadzane są w specjalnych autobusach

Warsztaty teatralne

Od 20 do 24 lipca br. potrwają w Rozdrażewie warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży. Poprowadzi je tradycyjnie kolejny już raz Katarzyna Kowal. Zainteresowani proszeni są o przybycie 20 lipca (w poniedziałek) na godz. 10.00 do Zespołu Szkół Publicznych w Rozdrażewie.

Najmłodszy mieszkańcy wsi nauczą się trudnej sztuki recytowania, wezmą udział w ćwiczeniach artykulacji i ekspresji ruchowej, a na zakończenie wystąpią jako aktorzy w przedstawieniu. Oprócz tego w programie ujęto wiele zabaw, gier i ćwiczeń.

(anet)

Zdunowianie przyjęli pielgrzymów

8 lipca na nocleg do Zdun, jak co roku, przybyli pielgrzymi z grupy 21. Pieszej Poznańskiej Pielgrzymki do Częstochowy. Osoby uczestniczące w pielgrzymce od lat zwykle nocują u tych samych rodzin, z którymi nawiązują prawdziwie trwałe przyjaźnie.

Monika Dopierała pierwszy raz gościła pielgrzymów w swoim nowo wybudowanym domu. – Kiedyś my także uczestniczyliśmy w pieszej pielgrzymce do Czę-

Warunki uczestnictwa

- koszt pielgrzymki to 75 zł,
- dowód osobisty lub legitymacja szkolna i numer PSEL,
- zaświadczenie od księdza proboszcza swojej parafii,
- do 18. roku życia potrzebna jest pisemna zgoda rodziców,
- uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum muszą mieć pełnoletniego opiekuna na pielgrzymce lub zgodę rodziców na samodzielny udział w Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę, potwierdzoną przez proboszcza.

stochowy. Wcześniej przyjmowaliśmy pątników w domu rodzinnym. W tym roku spało u nas pięć osób, trzech nastoletnich chłopaków i dwie dziewczyny. Gdy wszyscy zjedli kolację, siedzieliśmy, rozmawialiśmy, a pielgrzymi śpiewali piosenki, nie tylko religijne, z akompaniamentem gitary. Na pewno w przyszłym roku również przyjmujemy pielgrzymów.

Mąż pani Moniki dodaje, że jeśli córka podrośnie i będzie chciała iść na pieszą pielgrzymkę, nie będzie się wahał i na pewno z nią pójdzie.

Już w czasie krótkich rozmów ze zdunowianami oczekującymi przed kościołem parafialnym można było zauważyć serdeczność i radość z możliwości goszczenia pielgrzymów w domach.

Przybyli pątnicy również cieszyli się z kolejnego spotkania ze znanymi im już mieszkańcami Zdun. W oczach tych,

którzy pielgrzymowali pierwszy raz i pierwszy raz musieli prosić o nocleg, widać było lekki strach i zakłopotanie.

W dniu przybycia do Zdun pielgrzymi modlili się w intencji ludzi chorych, a 9 lipca o jedność chrześcijan. Tego samego dnia pielgrzymkowa kuchnia polowa przygotowała w Zdunach obiad dla przechodzących przez miasto grup. Tylko grupa 21., która rankiem opuściła miasto, spożywała ten gorący posiłek w Sulmierzycach.

Pieszka Poznańska Pielgrzymka na Jasną Górę wyrusza 5 lipca z kościoła pw. św. Józefa w Opalenicy oraz 6 lipca z poznańskiej katedry. Do Częstochowy dotrze 15 lipca, gdzie wszystkie grupy spotykają się o godz. 16.00 na wspólnej Mszy św.

W tegorocznej 75. Jubileuszowej Pielgrzymce pątnicy w czasie głoszonych



Te przyjaźnie pozostaną na lata

konferencji będą słuchać nauk na temat szacunku wobec życia, będzie poruszana problematyka przeszczepów, opieki nad ludźmi nieuleczalnie chorymi, bezpieczeństwa na drogach, będziemy uczyli się szacunku dla środowiska naturalnego, będą także konferencje związane z życiem duchowym człowieka – pisze w internecie korespondent pielgrzymkowy.

Ksiądz Waldemar Bążkowski, przewodnik grupy 21., która nocowała w Zdunach, w dowód wdzięczności dla wszystkich ludzi dobrej woli, którzy gościli w swoich domach pątników, zostawił kartę pamiątkową, którą w niedzielę 12 lipca na każdej Mszy św. odczytywał zdunowski proboszcz – ks. Andrzej Nowak.

Maria Anna Wawrzynowicz

Gmina zakupiła nowe wiaty

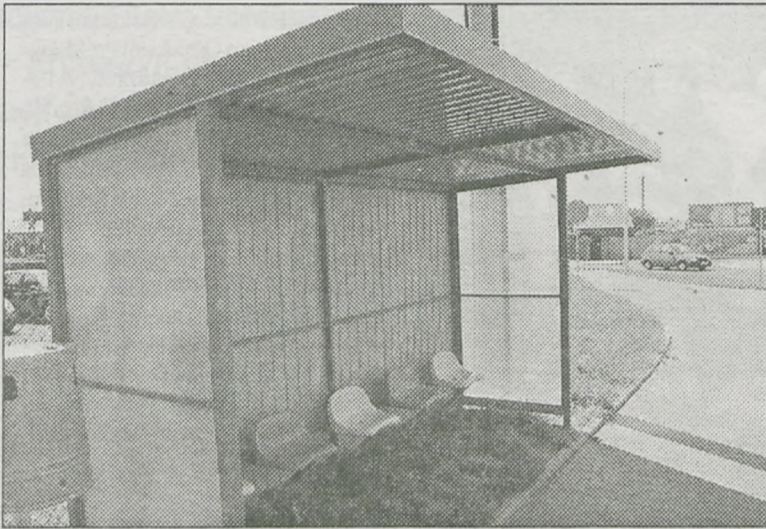
Kosztowne usuwanie skutków głupoty

Trzydzieści nowych przystanków autobusowych ustawiono na trasach Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w gminie Krotoszyn. Do końca wakacji kolejne zostaną zmodernizowane.

Przystanki to jeden ze stałych tematów składanych na sesjach wniosków sołtysów. Do Urzędu Miejskiego napływają także pisma mieszkańców w tej sprawie. W tym roku Rada Miejska postanowiła rozwiązać ją kompleksowo, przeznaczając na to 60 tys. zł. Problemem zajęła się powołana zarządzeniem burmistrza trzyosobowa komisja, w skład której weszli Aneta Kaczmarek i Sebastian Ludwiczak z wydziału gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego oraz Wiesław Gałęski – prezes zarządu Miejskiego Zakładu Komunikacji. W kwietniu wybrali się w teren, aby wybrać miejsca, w których staną nowe przystanki, i ocenić zakres koniecznych prac. Pod uwagę brano nie tylko wnioski mieszkańców i stan faktyczny, ale też liczbę pasażerów na poszczególnych trasach oraz informacje od kierowców. – *Wiele robót to, niestety, naprawianie skutków skrajnej głupoty, bo przystanki są nągnięte dewastowane* – mówi Gałęski.

13 nowych

W związku z ustaleniami komisji ustawiono w Krotoszynie trzy nowiutkie wiaty – na skrzyżowaniu Szosy Benickiej z ul. Półwiejską, na Ostrowskiej przy rondzie i na Spokojnej przy pawilonie handlowym. W Unisławiu, Jasnym Polu, Tomnicach



Nowa wiata na Ostrowskiej przy rondzie

usunęto stare tzw. blaszaki, zaś w Roszkach i Bożacinie zniszczone przystanki murowane. W nowych miejscach stanęły wiaty w Gorzupi, Duszej Górcie, Wronowie. Pomyślano także o wsi Romanów, a to w związku z planowanym uruchomieniem od 1 września nowej linii do Kobyłina. Wspomniane wyżej Roszki doczekały się również wymiany wiaty zniszczonej na skutek wypadku. Pieniądze na ten cel pozyskano jednak nie z kasy gminnej, a z ubezpieczenia sprawcy zdarzenia.

Po starym

Choć komisja uznała konieczność postawienia nowego przystanku w Durzynie, sołtys tej wsi nie wyraził zgody uznając, że mieszkańcom jego wsi zupełnie wystarczy dotychczasowy, murowany.

Komisja zaopiniowała negatywnie dwa wnioski. Jeden złożyli mieszkańcy Biadek, domagający się zadaszenia dla czekających na autobusy w pobliżu kościoła. Jednak zdaniem komisji wszystkie trzy wiaty no-

wego typu na ul. Krotoszyńskiej biadkowanie mocno już zniszczyli, a z przystanku przy kościele korzysta dziennie zaledwie kilka osób. Drugi wniosek, autorstwa sołtysa Roszek, sugerował zamontowanie wiaty przy ul. Raszkowskiej 66. W tym przypadku komisja uzasadniła odmowę faktem, że służyłaby ona tylko jednej rodzinie.

Teraz remonty

Wszystkie nowe wiaty wykonała firma z Krotoszyna. Wyburzeniem starych przystanków, przygotowaniem miejsca i montażem zajęli się pracownicy MZK. Całość pochłonęła 42 tys. zł. Na remonty dziewięciu wyznaczonych przez komisję wiat pozostało 18 tys. Trzeba uzupełnić boki obu konstrukcji na ul. Floriańskiej w Krotoszynie, a także w Kobiemie, Raciborowie, Biadkach, Smoszewie i Nowym Folwarku, w Świnkowie wymienić naderwane siedzisko. Wszystkie roboty remontowe zakończą się przed 1 września. **Romana Hyszko**

Dali 110 tys. złotych na remont kotłowni

Okolo 110 tys. zł ma kosztować remont kotłowni szpitala przy ul. Stęszewskiego w Koźminie Wlkp.

Koźmińskim szpitalem zarządza Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie. Remont wesprze finansowo (ok. 65 tys. zł) gmina Koźmin. Pozostałą część pieniędzy (ok. 45 tys. zł) wyłoży samorząd powiatu krotoszyńskiego.

Remont obejmie tylko pomieszczenie kotłowni. – *Przed wszystkim zostanie wymieniony piec* – mówi Jarosław Ratajczak, zastępca burmistrza Koźmina. Nie-

zbędna jest również wymiana wszystkich pomp oraz rur wychodzących z pomieszczenia kotłowni. – *Lada dzień będzie ogłoszony przetarg na przeprowadzenie remontu* – mówi wiceburmistrz. Wstępnie ustalono, że prace powinny się zakończyć do 15 września. Tak więc wykonawca będzie miał prawie dwa miesiące na wymianę sprzętu i odnowienie pomieszczenia kotłowni.

(alex)

Jedyny kirkut...

...zachował się na naszej ziemi w Koźminie, gdzie starozakonni żyli już w XV wieku. Cmentarz żydowski w Krotoszynie porasta las, w Kobylinie zaś z jego pozostałości utworzono lapidarium. Kirkut w Koźminie przy ul. Wierzbowej jest drugim z kolei cmentarzem żydowskim w tym mieście, będącym dziś jedną z największych i najlepiej zachowanych nekropoli tego typu w Wielkopolsce. Znajduje się tu 250 macew w bardzo dobrym stanie, głównie z okresu XIX i pierwszych lat XX wieku. Najstarsza pochodzi z 1806 roku, najmłodsza zaś z 1969 roku. Na tej ostatniej widnieje nazwisko Nathana Mośkiewicza, jednego z dwóch mieszkańców miasta, którzy przeżyli niemiecką okupację. Jego pochówek był jedynym po II wojnie światowej. Cmentarz ma kształt prostokąta

(80 x 70 m), macewy ustawione są w zwartych rzędach, przeważa piaskowiec. Na większości znajdują się tylko inskrypcje hebrajskie, z czasem pojawia się język niemiecki. Polski napis posiada tylko wspomniany grób ostatniego koźmińskiego Żyda. Można tam także odnaleźć macewy z białego marmuru oraz formy wyróżniające się swoją odrębnością. Zachowały się także budynki przedpogrzebowe, w których obecnie mieszkają ludzie. Doskonały stan kirkutu to dzieło Jerzego Fomalika i jego uczniów z ośrodka wychowawczego w Borzęcicach, którzy w ramach *Antyschematów* porządkują i inwentaryzują żydowskie cmentarze. Fomalik jest także laureatem tytułu *Krotoszyńszanin Roku*, zainicjowanego w 1994 roku przez redakcję *RK*.

(mw)

Mur znika, brama cmentarza zostaje

Kilkakrotnie już pisaliśmy o planowanych pracach na cmentarzu ewangelickim przy ul. Rawickiej w Krotoszynie. Tym razem możemy donieść, że nareszcie ruszyły prace.

Przypomnijmy: w 2008 roku pastor Krzysztof Rej, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Kaliszu, i wicebur-

mistrz Krotoszyna Franciszek Marszałek podpisali porozumienie w tej sprawie.

Gmina rozpoczęła już roboty. Przed

przystąpieniem do nich niezbędne było uzyskanie zgody konserwatora zabytków. Murowany płot wokół cmentarza został już prawie w całości rozebrany. Jeszcze w tym roku zostanie wykonane ogrodzenie od strony garaży i droga dojazdowa do nich. Być może w czerwcu zaczną się prace przy budowie lapidarium. Podczas zeszłorocznego spotkania ustalono, że ocalałe nagrobki staną się jego częścią. Na tablicy pamiątkowej znajdują się napisy w trzech językach – polskim, niemieckim i angielskim. Wykonane zostanie szerokie utwardzone dojeżdżenie do budowli.

Po ostatnich wichurach, które nawiedziły Krotoszyn, konieczne będzie wycięcie połamanych przez nawałnicę drzew. Mocno zniszczona cmentarna brama po odrestaurowaniu stanie się elementem nowego wejścia, pozostawiono też przylegający do niej fragment płotu. Możliwe, że ze względu na koszty gmina wykona część prac dopiero w przyszłym roku.

Aleksandra Figlak



Prace nadzoruje konserwator zabytków



Jedna z ciekawszych, marmurowych macew

68 osób bawiących się na pikniku firmy Bolsius z Zaiesia Małego (gm. Kobylin) zatrulo się salmonellą. Impreza dla pracowników producenta świec, ich rodzin i przyjaciół odbyła się 26 czerwca w Zdunach.

Tak jak w latach poprzednich, zdecydowano się na catering z PPUH Madar w Zdunach, które jest właścicielem restauracji Impuls. Niestety, tegoroczny festyn nie okazał się udany dla sporej grupy jego uczestników. – Pierwsza osoba, która skarżyła się na dolegliwości żołądkowe, miała je odczuwać już w dniu festynu, czyli 26 czerwca – mówi Natalia Snadna, kierowniczka oddziału nadzoru i rzecznik prasowy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krotoszynie. Zdecydowana większość chorych wymioty i biegunkę miała od 27 i 28 czerwca. – Wszyscy chorzy leczeni byli przez lekarzy rodzinnych, czyli ambulatoryjnie – mówi Snadna.

Od początku badania przyczyn choroby podejrzenia skierowane były na grillowanego kurczaka. Przygotowanie jedzenia dla prawie 1 tys. osób biorących udział w imprezie nie jest zadaniem łatwym. Jak mówi rzecznik prasowy PSSE Krotoszyn na podstawie wywiadów przeprowadzonych z chorymi, prawdopodobnie kurczak z grilla był niedopieczony. Większość chorych miała spożywać właśnie kurczaka, a drób jest, niestety, rezerwuarem pałeczek salmonelli.

Nie da się jednak jednoznacznie określić, co było przyczyną choroby. Obowiązek zostawiania próbek jedzenia do badań należy do obiektów żywienia stacjonarnego, jakimi są np. przedszkola. W myśl obowiązujących przepisów restauracje świadczące catering nie muszą tego robić. Jak

Restauracja Impuls zamknięta

Zatruli się na festynie Bolsiusa



W restauracji obecnie przeprowadzona jest dezynfekcja

mówi Natalia Snadna, gdy pracownicy krotoszyńskiego sanepidu pojechali na kontrolę do Impulsu usłyszeli, że próbki były zostawione, jednak już je wyrzucono. Nie ma więc żywności, którą można byłoby przebadać, aby poznać źródło choroby.

Zdunowska restauracja pozostanie zamknięta do momentu przedstawienia przez jej kierownictwo dokumentów potwierdzających wykonanie całkowitej dezynfekcji oraz ponownych badań pracow-

ników. – Na chwilę obecną wiemy, że w restauracji będzie nowa kadra. Będą to trzy lub cztery osoby, które zostały już u nas przebadane, a wyniki na obecność pałeczek salmonelli są u nich ujemne – kontynuuje Natalia Snadna. Żaden z pracowników restauracji nie skarżył się na objawy chorobowe, mimo to konieczne było ich przebadanie. – Jak się okazało, siedem osób z ośmioosobowej kadry było nosicielami pałeczek salmonelli – wyjaśnia rzecz-

niczka. Jedyna osoba, której wynik okazał się ujemny, wróci do pracy w momencie otwarcia restauracji. Najprawdopodobniej będzie to możliwe dopiero około 20 lipca. We wtorek, 14 lipca, pracownicy restauracji zostaną zbadani po raz kolejny. Badania na obecność salmonelli przeprowadzone zostaną w Ostrowie Wlkp. i około 17 lipca znane będą ich wyniki. Jeśli okażą się ujemne, pracownicy będą mogli wrócić do restauracji. **Aleksandra Figlak**

PRACA CZADKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 10 lipca.

- brukarz, Krotoszyn
- operator walca, koparki, koparko-ładowarki, Krotoszyn
- operatorzy wytwórni i układarki mas bitumicznych, Krotoszyn
- kierownik budowy, Krotoszyn
- kierowca kat. E/C, Krotoszyn
- kucharz, Krotoszyn
- mechanik samochodowy, Krotoszyn
- pracownik ds. techn. – płytkarz budowlany, Krotoszyn
- hydraulik, Perzyce
- wychowawca, Koźmin
- malarz - taping, Krotoszyn
- technolog żywności, Dobrzyca
- informatyk, Dobrzyca
- cukiernik, Lutogńew
- stolarz, Zduny
- spawacz z uprawnieniami MAG i TIG, Krotoszyn
- pracownik biurowy, Kaniew - Psie Pole
- formierz laminatu, Koźmin
- tapicer, Koźmin
- robotnik budowlany, delegacja - Warszawa
- murarz, Kobylin i teren Wielkopolski
- cieśla, Kobylin i teren Wielkopolski
- stolarz, Krotoszyn
- szklarz, Biadki
- telemarketer, Krotoszyn, Koźmin
- nauczyciel plastyki w gimnazjum, Kobylin
- robotnik budowlany - cieśla, murarz, płytkarz, delegacja Wielkopolska i Dolny Śląsk
- rzecznik, Krotoszyn
- operator koparko-ładowarki, Koźmin
- robotnik drogowy, Koźmin
- florystka, Krotoszyn
- pomocnik kucharza z możliwością przyuczenia, Koźmin
- kasjer - sprzedawca, Koźmin
- płytkarz, Krotoszyn i teren Wielkopolski
- pracownik do wykończeń wnętrz, Krotoszyn i teren Wielkopolski
- diagnosta samochodowy lub osoba do przyuczenia, Krotoszyn (praca w Krobi lub Gostyniu)
- pracownik magazynu, Krotoszyn
- kierowca kat. C, Budy
- drobiarz, Dobrzyca
- księgową, Krotoszyn
- operatorzy maszyn szklarskich, Krotoszyn
- kamieniarz, Sulmierzyce
- kucharz, Krotoszyn
- operator koparki lub koparko-ładowarki, Krotoszyn i teren kraju
- stolarz, Krotoszyn
- murarz, delegacja - Wrocław (codzienny dowóz do pracy)
- murarz - pracownik budowlany, Krotoszyn i teren powiatu

Ile na Dom Rolnika?

Ile będzie kosztował remont Domu Rolnika w Bożacinie, pytali radni. Do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego gminy wprowadzono zmiany. – Informacja, że w 2009 r. wyłożone będzie 510 tys. zł, a w przyszłym 500 tys. zł sugeruje, że podatnicy zapłacą w sumie 1 mln 100 tys. zł – stwierdził radny P. Sikora. Wiceburmistrz Krotoszyna F. Marszałek odpowiedział. – W tym roku zaplanowaliśmy łącznie 1 mln zł – z wkładem gminy i ewentualnym 500-tysięcznym dofinansowaniem z zewnątrz. Jednak ocena i realizacja wniosków złożonych przez samorządy opóźniła się. – Nicoficjalnie wiemy, że dofinansowanie będzie przyznane, ale nie wiadomo, kiedy to nastąpi. Postanowiono rozłożyć inwestycję na dwa lata. – Wspomnianych 500 tys. nie zużyjemy w roku bieżącym – wyjaśnił Marszałek. **(popi)**

Spotkanie w sprawie obwodnicy

30 czerwca w Urzędzie Miejskim w Krotoszynie odbyło się bardzo oczekiwane przez mieszkańców spotkanie samorządowców z gmin: Cieszków, Zduny i Krot-

oszyn, powiatów: krotoszyńskiego i mińskiego oraz pracowników wrocławskiego i poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad

w sprawie budowy wspólnej obwodnicy dla tych miejscowości.

Z planów przedstawionych przez GDDKiA wynika, że obwodnica Krotoszyna i miast sąsiednich może zostać zrealizowana w latach 2014 - 2020. Wszystkie zainteresowane samorządy powinny, przygotowując się do tej inwestycji, wystąpić m.in. o decyzję środowiskową – jak podaje serwis internetowy www.krotoszyn.pl.

W trakcie spotkania podpisano także porozumienie o współpracy w przygotowywaniu dokumentacji niezbędnej do realizacji inwestycji. Koszt wszystkich dokumentów oszacowano na 500 tys. zł, a jej czas powstania to najbliższe 2 - 3 lata. Kwota ta ma zostać proporcjonalnie podzielona na wszystkich uczestników projektu. **(alex)**



Uczestnicy spotkania podpisali porozumienie o współdziałaniu

Rolniku - sprawdź aktualne ceny żywca (z 13 lipca br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grabkowo	-	6,40 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	-	6,40 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	5,00 zł	6,60 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Gołina	5,00 zł	6,50 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	5,00 zł	6,30 zł	Przedsiębiorstwo Wielkobranżowe TADEX, Tomnice	5,00 zł	-

Papież

o czasie kryzysu

O najnowszej encyklice papieża Benedykta XVI *Caritas in veritate* (Prawda w miłości) najprościej można powiedzieć, że zawarte w niej myśli to głos Kościoła dotyczący procesów globalizacji, rozwoju społeczeństwa i obecnego kryzysu społeczno-ekonomicznego.

Warto także zaryzykować tezę, że lektura tego dokumentu może być inspiracją i materiałem do przemyślenia nie tylko dla szefów państw i organizacji międzynarodowych, ale również dla wszystkich tych, którzy organizują pracę innych ludzi i decydują o ich ekonomicznym bycie.

Swoje rozważania papież rozpoczyna od fundamentalnej tezy, że miłość stanowi zasadniczą siłę napędową prawdziwego

rozwoju każdego człowieka i całej ludzkości. Bezinteresowna miłość ma swoje źródło w Bogu – odwiecznej miłości i absolutnej prawdzie.

Analizując zjawiska występujące dziś globalnie, papież pisze m.in. o nicustanym powiększaniu się na świecie stref bogactwa i ubóstwa. Za Pawłem VI sytuację taką nazywa *skandalem niewiarygodnej nierówności*. Benedykt XVI pisze również

o korupcji i bezprawiu, na dobre zadomowionych w sferach politycznych i ekonomicznych. Sygnalizuje brak przestrzegania praw pracowników, niewłaściwe wykorzystywanie pomocy międzynarodowej dla krajów ubogich czy nierównomierny rozwój intelektualny i technologiczny poszczególnych części świata.

Podkreśla, że obecnie na sytuację ekonomiczną – a co za tym idzie życie ludzi – nie należy patrzeć z perspektywy jednego przedsiębiorstwa czy państwa. Trzeba mieć świadomość uwarunkowań międzynarodowych. Jako przykład podaje działania polegające na przenoszeniu zakładów do tych zakątków świata, gdzie koszty produkcji są o wiele niższe.

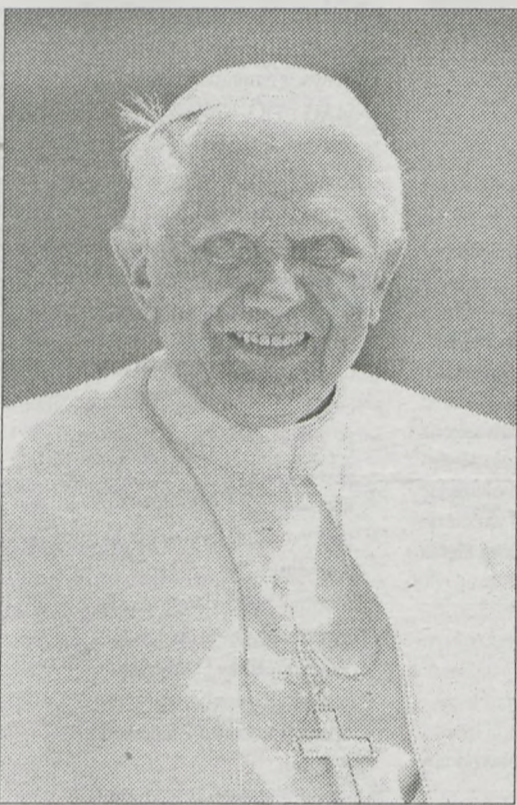
Według Benedykta XVI świat potrzebuje nowych, kompleksowych i długoterminowych rozwiązań, które nie zagubią człowieka i nie będą pogłębiać różnic pomiędzy grupami społecznymi. Zdaniem papieża rynek ekonomiczny powinien funkcjonować na zasadzie wzajemnego zaufania i solidarności. Ważne jest też określenie wspólnych celów rozwoju, które powinny zostać wypracowane przez polityków, oraz sprawiedliwy podział wypracowanych dóbr. Według Benedykta XVI przejrzystość, uczciwość i odpowiedzialność oraz zasada bezinteresowności powinny znaleźć swoje miejsce w działalności ekonomicznej.

Ponieważ każda decyzja ekonomiczna pociąga za sobą konsekwencje o charakterze moralnym, ubodzy nie powinni być traktowani jako brzemię, ale jako bogactwo, również z punktu widzenia gospodarczego.

Zdaniem Benedykta XVI na szczęście coraz częściej mówi się o odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw. Wielu biznesmenów dostrzega, że zarządzanie firmą nie może uwzględniać wyłącznie korzyści dla właścicieli, że winno się dbać o pracowników i klientów.

Upraszczaając, można powiedzieć, że papież nie neguje kapitalizmu i procesu globalizacji. Wskazuje jednak na błędy, które doprowadziły do eskalacji kryzysu. Wyraża nadzieję, że nadając ekonomii nową twarz, zwrócą bardziej ku ludziom niż bilansowym słupkom zysku i strat, będzie można podjąć próbę ratowania globalnej gospodarki.

Sławek Pałasz



„Caritas in veritate” to trzecia encyklika Benedykta XVI



Cmentarz w Zdunach

Nowi proboszczowie na parafiach w Biadkach i Rozdrażewie

Dwa tygodnie temu informowaliśmy o zmianach personalnych w krotoszyńskich parafiach. Dziś kilka informacji o nowych proboszczach w Rozdrażewie i Benicach.

Decyzją ks. biskupa Stanisławy Napieraly, ordynariusza diecezji kaliskiej, 1 lipca nowym proboszczem w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Rozdrażewie został ks. Sławomir Siewkowski, dotychczasowy proboszcz w parafii w Skalagach, a wcześniej wikariusz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Krotoszynie. Ksiądz Sławomir zastąpił w Rozdrażewie ks. kanonika Mariana Dopieralskiego, który odszedł na emeryturę.

1 września nastąpi także zmiana proboszcza w parafii pw. św. Izzydora Oracza w Biadkach. Dotychczasowy tamtejszy duszpasterz – ks. Eugeniusz Meksa – zostanie proboszczem parafii pw. św. Józefa w Jankowie Przygodzkim. W Biadkach rozpocznie pracę ks. Włodzimierz Andrzejak, obecny proboszcz parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Kakawie Starej.

W związku z przejściem na emerytu-

rę ks. prałata Leona Spaleniaka, dotychczasowego proboszcza parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie i jednocześnie dziekana dekanatu krotoszyńskiego, tę drugą funkcję pełni teraz ks. prałat Adam Modliński z parafii fanej w Krotoszynie. W skład dekanatu krotoszyńskiego wchodzi parafie w Biadkach, Benicach, Kobiernie, Kobylinie, Krotoszynie, Lutogniewie, Starym Grodzie i Wyganowie. (mal)

„Nie umiera ten, kto jest w sercach i pamięci żywych...”

Drożej Koleżance Marii Szych wyraży głębokiego współczucia i szczerego żalu z powodu śmierci Ojca

ś†p.

Józefa Kurzawy

składają

Burmistrz Krotoszyna Julian Jokiś
i pracownicy Urzędu Miejskiego
w Krotoszynie

Odeszli do Pana...

ś†p.

Ryszard Brodala,
lat 63

ś†p.

Urszula Dolot,
lat 59

ś†p.

Tadeusz Głowiszyn,
lat 85

ś†p.

Zdzisław Łopaczyk

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 lipca zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Brat, Dziadek i Wujek.

ś†p.

Józef Kurzawa

przeżywszy lat 86
W smutku pogrążona
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 lipca zmarł namaszczony Olejami św. mój Mąż, nasz ukochany Ojciec, Teść, Brat, Zięć, Szwagier, Kuzyn i Wujek.

ś†p.

Sławomir Kostka

przeżywszy lat 47
W smutku pogrążona
Rodzina

Jesteśmy częścią historii Krotoszyna. Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą. Nekrologi i pożegnania mają na zawsze zapisać Ich w kronice naszej małej ojczyzny.

Nie ma sprawy, czyli o cenie dobrego samopoczucia

Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy o wstrząsających scenach, do jakich miało dojść w krotoszyńskim schronisku dla zwierząt (RK z 24 czerwca). Do dziś nie ma jednak jasności, czy zarzuty wobec Artura Luźnego są prawdziwe, czy też wysane z palca. Nikt nie zajął ponadto stanowiska w sprawie dość skandalicznych warunków panujących na ul. Ceglarskiej.

Pisząc o potencjalnej próbie uduszenia czworonoga przez Luźnego, na jaw wyszło wiele innych nieścisłości związanych z funkcjonowaniem przytułku. I to głównie one wymagają oceny i podjęcia zdecydowanej reakcji. A do tego – jak na razie – nie doszło. Urząd Miejski obwiniął o obecny stan placówki organ prowadzący, czyli miejscowe Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

Szefowa Wielkopolskiego Towarzystwa, Stefania Kozłowska, wysuwała z kolei zarzuty w stosunku do urzędników oraz głównego lekarza weterynarii w powiecie, Mariana Grządki. Policja natomiast zbagatelizowała sprawę, wysyłając do schroniska patrol bez świadków. Ci z kolei po złożeniu zeznań mieli nadzieję, iż funkcjonariusze zaproszą ich na rekonesans, w trakcie którego będą mogli dokładnie opisać to, co widzieli. Chcąc znać ostateczny finał sprawy, raz jeszcze rozmawialiśmy ze stronami konfliktu.

Bierność policji
Naoczni świadkowie domniemanej próby powieszenia psa przez Luźnego z żalem poinformowali nas, że policja nie poprosiła ich o pomoc. – Składając zeznania, zostawiliśmy na komendzie nasze namiary – mówił rozżalony mężczyzna. – Byliśmy przekonani, iż nasze zeznania sprawią, że sprawa wejdzie na właściwy tor. Tymczasem została chyba zbagatelizowana.

W rozmowie z rzecznikiem krotoszyńskiej KPP, Włodzimierzem Szaleńcem, prosił o odniesienie się do tych zarzutów. Jak również do tego, że policjanci wizytowali schronisko oraz przeprowadzili test na obecność alkoholu w organizmie Luźnego dopiero następnego dnia po przyjęciu zgłoszenia. Raport w tej sprawie otrzymamy w najbliższą środę.

Milczenie szefa weterynarii
Do sprawy i zarzutów w stosunku do własnej osoby nie odniósł się w ogóle szef weterynarii Marian Grządka, któremu Kozłowska zarzucała nierzetelne wykonywanie obowiązków w zakresie przeprowadzanych kontroli. – Oczywiście

ście prześle protokoły z odpowiednio przeprowadzonych wizytacji oraz zadbam, by w schronisku pojawiły się choćby miski czy też osobne pomieszczenia dla suczek szczennych – mówiła Stefania Kozłowska. Niestety, przez kilkanaście ostatnich dni prezes była nieuchwytna, podobnie jak Grządka,

kim go złapałem. Artur Luźny uważa, że w dalszym ciągu ktoś zawistny kopie pod nim dołki. – To bzdury i nawet wiem, kto je wygaduje. Sam dostaję od tego człowieka mnóstwo telefonów z pogroźkami. Zgłosiłbym to na policję, ale to nie ma sensu. Poza tym w ostatnią niedzielę rozmawiałem z burmistrzem Julianem Joksiem, który powiedział, że zastanowi się nad tym, czy nie zaproponować tym, którzy mnie atakują, miesięcznej pracy w schronisku. Na ten okres byłbym urlopowany.

O piekun zwierząt poinformował nas z kolei o innym problemie, z jakim zmagają się od kilku dni. – Wylączając niedzielę, przez 3-4 kolejne noce ktoś bezprawnie wkracza na obiekt, otwiera kojce i rozrzuca śmieci – rzekł Luźny. – Jeśli ten incydent powtórzy się raz jeszcze, wówczas poproszę o interwencję policję.

Daniel Borski

NASZ KOMENTARZ

Artur Luźny – mimo zasług w przeszłości – naszym i naszych Czytelników zdaniem utracił zaufanie niezbędne do prowadzenia schroniska. Niezależnie od ostatniej wrzawy wielokrotnie zgłaszano nam kwestię niernormalnej ilości psów w schronisku, które poza wszelką kontrolą mogą się tam rozmnażać. Dochodzą do nas informacje o nadużywaniu przez Luźnego alkoholu i handlowaniu karmą oraz prawdopodobnie psami. Nie mamy na to konkretnych dowodów, ale uważamy, że kompetentne służby winny sprawić się dokładnie przyjrzeć i zarzuty sprawdzić mimo leniwiej wakacyjnej pory. To natomiast, co powiedział naszemu dziennikarzowi o pogroźkach, jest niewiarygodne. Podobnie jak niewiarygodnie brzmią słowa burmistrza Joksia, jakich podobno miał użyć w rozmowie z nim, w co też nie wierzymy.

Jedną z osób znająca od lat kilkunastu Artura Luźnego powiedziała coś bardzo przenikliwego: „– Jeśli ktoś ma kłopoty z samym sobą, nie powinien opiekować się zwierzętami, bo w końcu kiedyś dojdzie do dramatu”. (red.)



Od dawna w przytułku jest zdecydowanie za dużo psów

Jest kupa – jest problem

Krotoszyński rynek jest jednym z wielu miejsc, gdzie pies może wdepnąć w psią kupę.

Wychodząc na spacer po Krotoszyźnie pies musi z uwagą patrzeć pod nogi. Dzieje się tak za sprawą psich kup, które są stałym elementem zalegającym na ulicach i chodnikach. Specjalnie z myślą o właścicielach czworonogów Urząd Miejski zakupił tzw. psie pakiety. Ustawiono je głównie w parku i na deptaku.

Pakiet stojący przy wejściu na promenadę cztery razy został zniszczony – mówi Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego. W końcu, po ostatniej dewastacji, usunięto go. Pakiety miały służyć właścicielom psów, aby sprzątały po swoich ulubieńcach. Niestety, niewielu to czyni. – Większość w ogóle nie korzysta z pakietów lub zabiera woreczki do domu – mówi Kurek. Na początku funkcjonowania systemu bardzo często można było zobaczyć fruujące wokół pojemników czarne woreczki. Najczęściej wyciągały je dzieci. Pomimo tego urzędnicy chcieliby dokupić kolejne urządzenia. Jedno lub dwa miałyby stać na krotoszyńskim rynku. Mają się różnić od dotychczasowych. W miejscach,

gdzie podłoże jest utwardzone, wygodniej będzie korzystać z papierowo-teksturalnych torebek. Miasto poszukuje firmy, która wykonałaby takie zamówienie. Chodzi wyłącznie o dystrybucję torebek, a nie o pojemniki na odchody. Zdecydowano tak, ponieważ na rynku jest wiele koszy na śmieci, z których można korzystać.

Michał Kurek jest zdania, że gdy dokończona zostanie montaż monitoringu na terenie miasta, sytuacja poprawi się. – Mam nadzieję, że osoby, które do tej pory niszczyły pakiety, zaczną się bać, że zostaną zidentyfikowane – mówi naczelnik.

Krotoszyńscy strażnicy miejscy znają problem niesprzątania po psach. Zastępczyni komendanta, Monika Wasielewska, mówi: – Właściciel psa, który nie sprząta po swoim czworonogu, może zostać przez nas pouczone lub ukarany mandatem. Najczęściej jednak strażnicy pouczają. W zeszłym roku tylko jedna osoba z ledwie kilkunastu ukaranych mandatem za niesprzątanie po psie nie przyjechała go i sprawa skierowana została do sądu.

Aleksandra Figlak



Nie wszyscy korzystają z pakietów

REKLAMA

Agencja opłat

GF EXPERT

przelewy już od 0,99 zł
100% bezpieczeństwa wpłat

pożyczki dla stałych klientów agencji na rachunki



chemia, papierosy – najtaniej, prasa, ksero, napełnianie kartridży, art. papiernicze



Zduny, ul. Rynek 15 (Lotto)

Rost odwołany z kierowania Agencją Restrukturyzacji

Krzysztof Rost został na początku czerwca odwołany ze stanowiska kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Krotoszynie. Podobno, wobec niektórych pracowników stosował mobbing.

W zeszłym roku na szefa placówki obsługującej rolników poskarżyło się kilku pracowników. Podobno byli upokarzani, zastraszani i wyzywani. Tak donosiła jedna z lokalnych gazet, która kilka razy opisywała mobbingowanie grupki podwładnych Rosta. Sam zainteresowany konsekwentnie zaprzeczał. Kilka miesięcy temu dostarczył nam swe – nieopublikowane dotąd – pisemne stanowisko, które było polemiką z dziennikarzem tamtego pisma. Z uwagi na nową sytuację zamiesz-

czamy fragmenty. Krzysztof Rost napisał m.in.: *Przepraszam, że nie proszę podwładnych o to, żeby pracowali, tylko wydaję im polecenia służbowe; przepraszam, że mam wymagania co do terminowej i dokładnej obsługi*

wnioseków i beneficjentów. W innym miejscu wyjaśniał: wiedza i kompetencje są dla mnie ważniejsze niż bierność i brak fachowości. Twierdził wówczas, że informacje w artykule były oparte na donosach i nie wzięto pod uwagę opinii pozostałej grupy pracowników.

Wkroczyła inspekcja pracy

Coś jednak musiał być na rzeczy, skoro po skargach do Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu kontrole wszczęła wielkopolska dyrekcja, a Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła wśród pracowników ankietę. Ustalenia przełożonych z Poznania nie zostaną podane do publicznej wiadomości. Wyniki ankiety PIP-u natomiast wskazują, że kierownik Rost dopuszczał się zachowań noszących znamio-

Pójdzie do innego biura?

Rost, oprócz kierowania krotoszyńskim biurem, pełnił funkcję szefa agencyjnych wojewódzkich struktur NSZZ *Solidarność* Sekretariatu Rolnictwa, czym kilka lat temu wiele osób wprawił w osłupienie. Wówczas bowiem należał do SLD. Wobec swej roli w związku podlega szczególnej ochronie. A zatem, choć przestał być kierownikiem krotoszyńskiej jednostki, to prawdopodobnie nie utraci pracy w Agencji Restruktury-

zacji. – Podkreślam, że pan Rost został odwołany z przyczyn pozamerytorycznych. Nie mieliśmy zastrzeżeń co do wykonywania obowiązków służbowych – stwierdził Łykowski. Dyrektor Łykowski chce Rostowi zaproponować etat główne-

go specjalisty w innym biurze powiatowym w Wielkopolsce. – Będę z nim na ten temat rozmawiał, ale nie wiem kiedy, ponieważ trudno mi powiedzieć, jak długo będzie przebywał na zwolnieniu lekarskim – przyznał. Czy Rost przyjmie inne stanowisko w ARiMR? Nie wiadomo. Odmawia wyjaśnień także w tej sprawie.

Kto następcą?

Od 22 czerwca w krotoszyńskim biurze Agencji pełniącym obowiązki kierownika jest Marcin Jamry. Dotychczasowy zastępca Rosta poinformował nas, że nie wie, jak długo będzie szefem biura. Jego zdaniem, choć czterech pracowników przeniesiono do innych placówek ARiMR, to nie wpłynęło to na funkcjonowanie krotoszyńskiej placówki. – *W tej chwili zatrudnionych jest od 19 do 21 osób. Swoją pracę wykonujemy normalnie, zgodnie z harmonogramem. Nie ma żadnego zagrożenia w przyjmowaniu i rejestrowaniu wniosków od rolników. Wszystkie sprawy załatwiamy terminowo – powiedział Rze-*

czy. Kto obejmie posadę po Roście? Czy nowy szef biura zostanie wyłoniony w drodze konkursu, czy poprzez mianowanie jakie-

goś pracownika ARiMR? – W tym momencie nie wiem – odpowiada dyrektor Piotr Łykowski.

Sebastian Pośpiech



Krzysztof Rost był szefem Agencji od 7 lat

Dyrektor Łykowski chce Rostowi zaproponować etat głównego specjalisty w innym biurze powiatowym w Wielkopolsce. – Będę z nim na ten temat rozmawiał, ale nie wiem kiedy, ponieważ trudno mi powiedzieć, jak długo będzie przebywał na zwolnieniu lekarskim.

na mobbingu. Piotr Łykowski, dyrektor ARiMR w Poznaniu, komentując kontrolę PIP-u, mówi: – *W krotoszyńskim biurze panowała niezdrowa atmosfera. Dlatego postanowił ją oczyścić. 8 czerwca odwołał Rosta. Były już szef ARiMR w Krotoszynie obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim. Nie chce na razie niczego komentować.*

• SAMI SWOI • SAMI SWOI • SAMI SWOI •

MIROŚLAWA KOWAL

Od 1 lipca jest nowym naczelnikiem wydziału spraw obywatelskich w Urzędzie Miejskim w Krotoszynie. Zastąpiła na tym stanowisku Włodzimierza Sprucha, który przeszedł na emeryturę.

W krotoszyńskim magistracie pracuje od 1988 roku. Pierwszy rok spędziła w wydziale rolnictwa, gospodarki żywnościowej i leśnictwa. Później przeniesiona została do wydziału społeczno-administracyjnego, który z czasem zmienił nazwę na wydział spraw obywatelskich. Do roku 2006 zajmowała się dowodami osobistymi i ewidencją ludności. 1 stycznia 2007 roku została zastępcą naczelnika wydziału, by po 30 miesiącach awansować na stanowisko naczelnika. W ciągu 21 lat pracy w urzędzie nigdy się nie nudziła i zawsze ma poczucie dobrze wykorzystanego czasu. Cieszy się, że może pomagać innym, daje jej to wielką satysfakcję.

Uważa, że obecna funkcja jest bardzo podobna do poprzedniej, wiele wykonywanych przez nią zadań pozostało takich samych, jednak z nowym stanowiskiem wiąże się dodatkowe obowiąz-

ki służbowe, między innymi organizacja pracy wydziału. M. Kowal nadal zajmować się będzie sprawami wojskowymi, zbiórkami publicznymi, stowarzyszeniami i ochotniczymi strażami pożarnymi (wyposażeniem w sprzęt, umundurowaniem, remontami strażnic). Wiele czasu poświęca właśnie strażakom i zadaniom dotyczącym obronności kraju.

Jako nowa naczelnik wydziału nie zamierza go rewolucjonizować. Jej zdaniem pracownicy są bardzo dobrze wykształceni i posiadają kwalifikacje niezbędne do wykonywania powierzonych im obowiązków.

Warto dodać, że drogą zmianą wprowadzoną wraz ze zmianą naczelnika wydziału, jest mianowanie kierownika krotoszyńskiego Urzędu Stanu Cywilnego. Z dniem 1 lipca tę

funkcję zaczęła pełnić Renata Pflantz – do tej pory zastępczyni szefa USC.

Po pracy Mirosława Kowal najchętniej oddaje się lekturze książek, bądź po ciężkim dniu relaksuje się, dbając o swoje rośliny. Wtedy najlepiej odpoczywa.

Ola Figlak



W rubryce tej przybliżamy sylwetki ciekawych ludzi. Zachęcamy Państwa do zgłaszania osób, które powinny – Waszym zdaniem – zostać przedstawione Czytelnikom.

**druk
arnia
cyfrowa**

Lumen Press sp. z o.o.
Krotoszyn, Sienkiewicza 2a
tel. 062 725 33 54

Dredy

– moda czy inność?

Dredy, fryzura coraz popularniejsza, powstają ze sfilcowanych włosów. Choć kiedyś były charakterystyczne dla rastafarian, obecnie noszą je także przedstawiciele innych subkultur i nie tylko.

Istnieje kilka metod tworzenia dredłoków. Najbardziej czasochłonna jest filcowanie włosów wełną, np. swetrem, poprzez zataczanie nim kół. To tania metoda, wystarczy dysponować niepotrzebnym wełnianym swetrem. Dredy można także zrobić, tapirując umyte, wysuszone włosy i skręcając je. Muszą się jednak zbić, aby wyglądały bardziej estetycznie. I tu z pomocą przychodzi szydełko. Nim właśnie szybko można doprowadzić *kable* do lepszego stanu. Szydełkowanie jest kolejną, bodaj najbardziej w Polsce popularną, metodą robienia dredłoków. Jeśli ktoś marzy o pięknych, długich *batach*, ale nie chce czekać, aż jego czupryna urośnie, może kupić dredy syntetyczne, które nie są jednak uznawane przez rastafarian. *Syntetyki* doczepia się szydełkiem, najczęściej dla trwałości zaszywając dodatkowo igłą i nitką. Trzeba pamiętać, że po zrobieniu *kabli* włosy skrócą się o 3 do 5 cm.

Od 100 do 1500 zł

Można też udać się do salonu fryzjerskiego. Na terenie Polski jest ich niewiele, gdyż *dredmejerzy* to zazwyczaj osoby, które same mają lub miały *baty* i nauczyły się je tworzyć. Profesjonalista może zażądać za dredy nawet 1000 do 1500 zł, niszcząc włosy za pomocą środków chemicznych.

Wykonanie fryzury w warunkach domowych waha się od 100 do 300 zł. Jest uzależnione od długości włosów oraz grubości *batów*, jaką klient sobie zażyczy. Jeśli komuś nie uda się znaleźć *dredmej-*

*ker*a przez znajomych, niech zajrzy do internetu, gdzie znajdzie wiele ofert.

Za kilka piw

Każdy fan muzyki reggae ma wśród przyjaciół kogoś, kto nosi *macki*. Jeśli sam zapragnie takiej fryzury i skutecznie będzie się targował, cena za dredłoki może wynieść kilka piw. Istnieją bowiem osoby, którym robienie *kabli* sprawia ogromną satysfakcję. – *Tworzeniem dredów zajmuję się od kilku lat. Bardzo podobają mi się ta fryzura, dlatego chętnie widzę ją u innych. Może to dlatego, że sama kiedyś nosiłam długie baty* – mówi Anna Kotecka, absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie. Znajomi zwracają się do niej, ponieważ wiedzą, że dobrze wykona swoją robotę. – *Ostatnio kumpel poprosił mnie o zrobienie dredów. Nie spotkałam się jeszcze z niezadowoleniem z wyników mojej pracy, jednak od znajomych nigdy nie oczekuję zapłaty* – kontynuuje Anna.

Pielęgnacja – rzecz najważniejsza

Wielu osobom wydaje się, że zrobienie dredów zniweluje problem pielęgnacji włosów. Nic bardziej mylnego! Ktoś może odczuwać potrzebę mycia swoich *batów* dwa razy w tygodniu, a innemu wystarczy raz na miesiąc lub jeszcze rzadziej. Faktem jest, że po każdym zamoczeniu włosy należy *doszydełkować*, bo fryzura staje się zbyt puszysta. Właśnie to zajmuje najwięcej czasu, w zależności od wprawy szydełkującego i długości dredów może zająć od 3 do nawet 10 godzin.

Na *dredzikach* brud osadza się tak samo, jak na każdej innej fryzurze, ale z dredłoków trudniej go usunąć. Dlatego trzeba o nie szczególnie dbać. – *Przy dredach należy uważać na to, z kim przebywamy. Jeśli będziemy mieli kontakt z osobą, która jest chora na świerzb, i dotknie ona naszej skóry, szybko może nas zarażać* – tłumaczy ordynator oddziału dermatologicznego 111. Szpitala Wojskowego w Poznaniu, dr n. med. Zbigniew Karaś. – *W dredach, które myje się stosunkowo rzadko, larwy mogą się rozmnożyć i zatakować skórę głowy, dlatego tak ważna jest higiena* – kontynuuje.

Popularna jest opinia, że do pielęgnacji takich włosów należy stosować szare mydło, dzięki któremu dredy nie będą się puszyć. O ile *Biały Jeleń* zbawiennie zadziała na *macki*, o tyle skórze głowy specyfik ten może nie służyć. Najlepiej pozostać przy szamponie, jakiego używało się przed wykonaniem fryzury.

Na rynku pojawiły się kosmetyki dla posiadaczy dredłoków. Specjalne szampony, powodujące zbijanie się dredów, są również sprzymierzeńcem w walce z łupieżem, który też nęka posiadaczy *batów*.

Podobny skutek do szamponu, który zbija *macki*, ma wosk pszczeli, dodatkowo niwelujący przetłuszczanie się włosów. Jest przydatny szczególnie w pierwszych miesiącach noszenia dredów, a także jesienią i podczas wakacji. Niezalecane są woski fryzjerskie, ponieważ zawierają wazelinę, która szkodzi dredom.

Każdy, kto ma *baty* na głowie, przekonaj się, jak działa na nie otoczenie. Dredy



Dredy mogą także dodać wiele uroku

chlona wszystkie zapachy, również te nieprzyjemne, np. dym tytoniowy. Powstały jednak specjalne odświeżacze, eliminujące przykrą woń. Kosmetyki do pielęgnacji dredłoków najłatwiej nabyć w sklepach internetowych.

Grunt to bunt

Jeszcze kilkanaście lat temu, szczególnie w mniejszych miejscowościach, dredy wzbudzały niemałą sensację. Dredziarz spotykał się albo z ogromnym zaciekawieniem, albo – częściej – z niechęcią lub pogardą ze strony przechodniów, nauczycieli, pracodawców. Uważano go za kogoś brudnego, często za narkomana, bowiem rastafarian kojarzy się z nielegalną w Polsce marihuaną. Trawką zaciągają się jednak reprezentanci różnych subkultur, a dredy noszą przedstawiciele wielu grup młodzieżowych. Najczęściej jednak decydują się na *baty* osoby słuchające szeroko pojętej muzyki jamajskiej.

W Polsce reggae stało się niezwykle

popularne. Młodzi ludzie, wzorem swoich idoli, coraz częściej decydują się na dredy. Kiedyś *kołtuny* były wyznacznikiem buntu i oryginalności, dziś stają się modą. Mimo to ciągle pozostają symbolem rastafarian. – *Gdy zdecydowałam się na dredy, słuchałam reggae, ale także metalu. Nie widzę związku fryzury z fascynacjami muzycznymi* – mówi Anna Kotecka. *Baty* nosiła przez 3 miesiące, ale nie żałuje. – *Lubię eksperymentować z włosami, ale dredziki szybko mi się znudziły.*

– *Zawsze marzyłam o dredach, dlatego w liceum postanowiłam je sobie zrobić. Nosiłam dredy przez dwa lata, ale to fryzura dość monotonna i wymagająca specjalnej pielęgnacji* – wspomina Alicja Bielawna z Krotoszyna, studentka II roku Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu.

Dredy spotykają się z coraz większą sympatią, ale decydując się na nie, trzeba pamiętać, że zawsze powinny być czyste i zadbane. (an)

BIEDA-POTRAWY

Kryzys czy nie, warto przypomnieć sobie stare przepisy naszych babć, przepisy z PRL-u, gdzie do uprząszenia dobrej potrawy nie trzeba było wielkich funduszy. Czy ktoś pamięta jeszcze, jak smakuje zupa z pokrzyw (a jaka zdrowa!)? Ktoś, wie co to są żelazne kluski? Bywalcy fast foodów na pewno nie. Przypomnijmy zatem dawno zapomniane smaki. A może ktoś z Państwa ma gdzieś w starym zeszytcie podobne przepisy na bieda-potrawy? Czekamy w redakcji na Wasze listy i poźółkłe kartki, opublikujemy.

Zupa owocowa

Nadeszło lato, a – co za tym idzie – w naszych ogrodach pełno owoców. Nawet jeśli sami nie posiadamy przydomowego ogródka czy działki, to na pewno ma ją sąsiad czy sąsiadka i chętnie podzieli się garścią czereśni lub innych owoców. Dlatego dziś proponujemy pyszną zupę owocową, która zachwyci nie tylko dzieci. Jest to szybkie danie przy minimalnych kosztach.

Składniki

- dowolne owoce (nasze ulubione, latem świeże, prosto z krzaczka, a zimą mogą być z kompotu lub mrożone)
 - makaron
 - mąka ziemniaczana lub kisiel
 - śmietana
 - goździki do smaku
- Owoce myjemy i dzielimy na drobne kawałki, następnie gotujemy (jak na kompot – około 15 – 20 minut). Wrzucamy cukier do smaku. Zupę zagęszczamy dwiema łyżeczkami (lub więcej – jeśli lubimy bardzo gę-

sta) mąki ziemniaczanej rozpuszczonymi w zimnej wodzie. Zawiesinę wlewamy do wrzącej zupy i jeszcze przez chwilę gotujemy. Mąkę ziemniaczaną możemy zastąpić kisielem. Do tego wrzucamy ugotowany wcześniej makaron dowolnego kształtu (ilość wg uznania). Na koniec, już w talerzu, mieszamy zupę z 1 – 2 łyżkami śmietany. W gorące dni zupę można jeść nawet na zimno. Smacznego!

(ad)

Do parku dinozaurów

Krotoszyński Ośrodek Kultury organizuje 3 sierpnia wycieczkę do Rogowa. Program obejmuje m.in. zwiedzanie parku dinozaurów *Zaurolandia* i wizytę w Muzeum Paleontologicznym. *Zaurolandia* jest największym w Polsce i jednym z największych w Europie parków tego typu. Leży pomiędzy Gniezmem a Bydgoszczą, w malowniczej krainie zwanej Pałukami. Podziwianie dino-

zaurów można tam połączyć ze spacerem nad brzegiem jeziora Rogowskiego.

Wycieczka do *Zaurolandii* wyruszy 3 sierpnia o godz. 7.00 z krotoszyńskiego rynku. Powrót zaplanowano na godz. 19.00. Cena wyprawy to 40 zł. Chętni mogą się zapisywać do 28 lipca w ośrodku kultury (tel. 062 725 42 78) oraz u Beaty Ulbrich (tel. kom. 607 847 336). (anet)





Cotygodniowa
porcja
informacji
z pierwszej
ręki

Zamówienia przyjmują:
• oddziały Poczty Polskiej
na terenie
powiatu krotoszyńskiego
• oddział Ruchu SA
w Ostrówie Wlkp.,
tel. 736 28 94

**Tylko
190 zł**

prenumerata

**usługi
cateringowe**
Rozdrażew ul. Leśna 10
Tel. 698 274 058
organizujemy:
**wesela, komunie,
stypy, imprezy
okolicznościowe**
MOŻLIWOŚĆ UDOSTĘPIENIA SALI



PRYWATNE SZKOŁY PONADPODSTAWOWE

S.C. „EDUKATOR”

64-100 Leszno, ul. Towarowa 1 tel./fax 065 529 92 30

UCZ SIĘ W NASZYCH SZKOŁACH

Dla absolwentów szkół zawodowych

**3-letnie technikum uzupełniające
w zawodach:**

- ✓ technik technologii żywności
- ✓ technik mechanik
- ✓ technik budownictwa,

**– JEDYNA SZKOŁA
W POWIECIE KROTOSZYŃSKIM!**

Krotoszyn

**Szkoły posiadają uprawnienia
szkół publicznych.
Nauka odbywa się
w piątki po południu i soboty.**

Dla absolwentów szkół zawodowych

✓ **2-letnie uzupełniające
liceum ogólnokształcące**

Kobylin

Szczegółowe informacje można uzyskać w:
Krotoszynie – ZSP nr 2, pl. Jana Pawła II 5, tel. 062 725 22 28
Kobylinie – SP, ul. 3-go Maja 9, tel. 065 548 24 32

PKS

Ostrów Wielkopolski

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej

63-400 Ostrów Wlkp., ul. Batorego 35

tel. 062 735 07 00, fax 062 736 69 72

www.pks.ostrowwlkp.pl, e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl

Informacja autobusowa:

telefony stacjonarne 0300 300 353, telefony komórkowe *720 84 03



tel. 062 735 07 25

Wynajem autokarów

Poleca na wycieczki krajowe i zagraniczne nowo zakupione

wysokiej klasy autokary turystyczne

marki SOLBUS C 10.5 (roczniki 2006/07)

zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów.

Liczba miejsc siedzących 45 + 1 + 1

Fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem

i podłokietnikami z pełną regulacją.

Klimatyzacja, video, DVD,

expres do napojów gorących, lodówka.

Ponadto oferujemy również autokary marki:

Setra – 51-miejscowy z klimatyzacją,

Iveco – 25 i 28-miejscowy z klimatyzacją i bez klimatyzacji,

Jelcz – 49-miejscowy

Autosan, Mercedes – 39-miejscowe.



W niedzielę, 5 lipca, w okolicach Roszek, zaginął przedstawiony na zdjęciu pies. Wszystkich mogących pomóc w jego odnalezieniu proszę o kontakt telefoniczny pod nr 62 721 14 82. Dla znalazcy przewidziano nagrodę.

KINO PRZEDWIOŚNIE ZAPRASZA NA:

LIPCOWE PORANKI FILMOWE

06- 08, 10.00: **LATO MUMINKÓW**, POLSKA, ANIMOWANY, 70'

13- 15, 10.00: **NOC W MUZEUM 2**, USA, KOMEDIA FANTASY, 107'

20- 22, 10.00: **ARKA NOEGO**, HISZP./ ARG., KOMEDIA ANIM., 88'

27- 29, 10.00: **POTWORY vs OBCY**, USA, KOMEDIA ANIM., 98'

**UWAGA !!! WSZYSTKIE FILMY
W POLSKIEJ WERSJI JĘZYKOWEJ**

**TYLKO 5 pln!
TYLKO W TE DNI
TYLKO O TEJ GODZINIE!**



ATIZ s.c.

POZYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego
- możliwość rat

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ – 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

ORTO-TECH

ORTOPEDYCZNY PUNKT USŁUGOWY
62-800 Kalisz, ul. Szkolna 6, tel. 062 75 75 606

PUNKT KROTOSZYN:

CER-MEDIC, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 75 75 606, 0605 318 890

Indywidualny sprzęt ortopedyczny
refundowany przez NFZ
protezy kończyn,
aparaty ortopedyczne
środy od godz. 9.00

www.orto-tech.pl

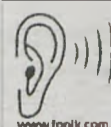


bezpłatne
badania słuchu

audiofon

NZOZ ul. Bolewskiego 8
Czynne codziennie
pn. – pt. 8:00 – 16:00
tel. 62 588 03 90 wew. 364
kom. 0605 886 021

aparaty słuchowe



Fonik
aparaty słuchowe
protezowanie słuchu

www.fonik.com.pl

badanie słuchu i porady
dobór i sprzedaż
aparatów słuchowych
indywidualne wkładki uszne
i systemy wspomagające FM
akces. do aparatów słuchowych
środy od godz. 9.00

CER-MEDIC – Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 588 02 03, 725 45 65, 0605 318 890

Będą zawody dla deskorolkarzy i rolników

Już po raz trzeci odbędą się w Krotoszynie zawody dla wielbicieli jazdy na deskorolce i rolnikach. Impreza pod angielską nazwą *At The Lake Jam* zostanie zorganizowana 18 lipca na terenie skateparku.

Organizatorami są krotoszyńscy fani jazdy na deskach *Jopka Team* oraz na rolnikach *Lof* wraz ze stowarzyszeniem *Twoja Alternatywa* i Centrum Sportu i Rekreacji *Wódnik*. Będzie to już trzecia impreza tego typu w Krotoszynie. Do tej pory swoje uczestnictwo zgłosili m.in. zawodnicy z Poznania, Łodzi i Wrocławia.

Najlepsi zawodnicy, wyłonieni w drodze eliminacji, trafią do finałów. Zostaną one rozegrane w formie *jam*, co oznacza, że wszyscy finaliści przez określony czas prezentować będą najlepsze swoje triki, a jury oceni wykonanie, płynność przejazdów i wykorzystanie dostępnych przeszkód.

Zdaniem organizatorów do Krotoszyna przyjadą najlepsi rolnikarze i deskorolkarze z całego kraju. Po zakończeniu rywalizacji odbędzie się spotkanie integracyjne w klubie *Rozchulantyna*.

Uczestnikiem zawodów może zostać każdy, kto ukończył 12 lat i przedstawi aktualne badania lekarskie lub oświadczenie o stanie zdrowia. Każdy startuje na własną odpowiedzialność, ale osoby niepełnoletnie muszą mieć zgodę rodziców. Udział w zawodach jest bezpłatny, a trzech najlepszych zawodników w każdej z dwóch kategorii (rolki, deskorolka) otrzyma nagrody.

(alex)



Zawody cieszą się dużym zainteresowaniem

Krotoszyn dla wszystkich, ale nie o wszystkich

Urząd Miejski wydał folder przedstawiający historię, gospodarkę, instytucje kultury i niektóre przedsiębiorstwa Krotoszyna. Wydawnictwo skierowane jest do tych wszystkich, którzy odwiedzając miasto, chcą posiadać kompendium najważniejszych o nim informacji. Innym – i jak się wydaje – równie ważnym adresatem publikacji są ewentualni inwestorzy, planujący założyć tu nowe firmy lub współpracować z tymi istniejącymi. Stąd tekst folderu został podany także w języku angielskim.

Autorom tekstu udało się rzeczywiście wyłowić najistotniejsze fakty z historii miasta, wydawałoby się, dobrze znanej, wręcz *oklepanej*. Dobrze przypomnieć np., że żyjemy na... Wysoczyźnie Kaliskiej i że istnieje coś takiego, jak *plyta krotoszyńska*. Inne informacje, które wytycza wielowiekowa przeszłość miasta to m.in.: lokacja w 1415 r., przybycie Żydów w XVI w., droga *prasolna*, czasy Rozdrażewskich, dwa najazdy szwedzkie, osadnictwo niemieckie w XIX w., niepodległość w 1919 r. W publikacji zannonosowano także kilka przedsiębiorstw, a także placówek kultury i sportu. Ale tylko

tych, które działają pod egidą i za pieniądze gminy. Nie pierwszy to przykład myślenia tylko o swoich, bo już np. redakcje tygodników działających w Krotoszynie zostały zignorowane, a przecież wypełniają one także mapę kulturalną miasta. Być może burmistrzowi Krotoszyna nie chodzi o to, by być ojcem wszystkich krotoszyńców, być może tak mu doradzają?

Wydawcą folderu jest Agencja Reklamowa *OrSon@z* z Poznania, a autorem zdjęć Grzegorz Machowiak. Trzeba przyznać, że miejscowe zabytki, park czy fragmenty ulic zostały pokazane bardzo plastycznie, żeby nie powiedzieć *żumalowo*. Stąd zdziwienie wielu oglądających wydawnictwo i reto-



ryczne pytanie: *to jest nasze miasto?* Niemniej broszura jako całość jest przemyślana i z pewnością potrzebna w dobie licznych odwiedzin miasta, których dokonują dumni krotoszyńscy turyści czy przedsiębiorcy z różnych krajów, zalatwiający tutaj – oby jak największe – interesy. **dom**

Okrakiem na rycze

Nie zamykajmy drzwi (kina)

Kilka tygodni temu nazod w naszej *Rzeczy* natknąłem się na artykuł, z którego, nie powiem, optymizmem nie powiało. A tyczał się naszygu jedynemu kina *Przedwiośnie*, właściwie problemów, z jakimi się boryka dyrektor KOK-u, by ten przybytek kultury, nazwijmy – masowej, w jako takim stanie utrzymać. Bo że trzeba utrzymać, to nie podlega dyskusji. Kto nie wie, o co chodzi, to niech go przeczyta, a kto wie, to uzno, że trzeba postawić sprawę, mówiąc, priorytetowo. Tłumaczącym inszymi, ważniejszymi potrzebami sprawy się nie rozwiąże, a tylko odsunie na plan dalszy. A co potem? Z siłą w gospodarstwie rybnym na kark wszystkim bez mała, władzy miastowej nie pomijając. Pozostanie kulturalna pustynia, a ostatni bastion szeroko pojętej kulturalnej rozrywki legnie w gruzach. Z czego? Z czego są gęgania starygu wapińka? Może i tak.

Któs może powie, że ktoś-terto chodzi

do kina? Chodzą i kierownik kina może zaświadczyć. Jo tyż, bo tyż tam bywom. Tylko mi trochę żal, że tak mało moich rówieśników. Wiara! Pamiętacie, jak wyglądała sala na takich filmach, jak *Dyżans* z Johnem Waynem, a potem *W samo południe* z Gary Cooperem, *Przemięło z wiatrem* z Clarkiem Gablem, filmach włoskich, francuskich, nawet niezłych radzieckich, jak *Los człowieka* czy *Lecą żurawie* Pomiędzy milczeniem te, na które nos prowadzano w ramach tzw. kształtowania socjalistycznej wizji świata. Wreszcie kino nasze, polska produkcja takich twórców, jak Wajda, Zanussi, Kutz, cała polska szkoła filmowa. To jedna strona medalu. Ale jest i druga. Intymność przeżyć, doznań emocjonalnych i wzruszeń, specyficzny klimat, zaciemniona sala kinowa. Kino jest przecież miejscem spotkań ludzi młodych, którzy szukają tam, powiedzmy to sobie otwar-

cie, oprócz przeżyć intelektualnych, także bliskości duchowej. Wszak w pewnym wieku chodzi się nie tylko na film, ale i do kina.

Trzeba też pamiętać, że sala krotoszyńskiego kina to jedyne miejsce występów estradowych, teatralnych, muzycznych, także z tej *wyższej półki*, oraz debaty i dyskusji publicznej, szczególnie przed wyborami, także samorządowymi. Ostatecznie można na wolnym powietrzu... Słuchajcie, Wiaruchna! Jo wiyim, że na nos liczyć można. I jak bydzie trzeba, to pomogomy.

A wszyscy wiyimy, że mamy mądrych włodarzy, którzy wspólnie z dyrekcją KOK-u i innych instytucji z tego dołka wyjdą! To przecież chodzi o nos i o tych, co po nos przyjdą. Szak, nie?

Jan Rosik

PS. Jednak coś drgnęło. Jakiesis bejmy na początku znalazły i miłośnicy szklanego ekranu mogą spokojnie patrzeć przed siebie, a nie ewentualnie w górę, czy co im na głowę nie spadnie. Dzięki za to, co już. Tak trzymać!

J.R.

Donosiciel kulturalny



KINA

Kino *Przedwiośnie*

Anioły i demony, USA, thriller, 138', 14 i 15 lipca, godz. 18.30 i 21.00, bilety 10 i 12 zł

Just dance, USA, muzyczny, 90', 16 lipca, godz. 19.00, bilety 5 zł

Arka Noego, Hiszp./Argent., animowany, 88', od 17 do 22 lipca, godz. 16.45, bilety 10 i 12 zł



IMPREZY

Od 17 do 19 lipca, *Jarocin Festiwal*, wystąpią m.in. *Armia*, *Acid Drinkers*, *Happy-sad*, *Myslovitz*, *Maria Peszek*.

Amatorski Konkurs Fotograficzny *Moja okolica na fotografii*, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Marciniaka w Koźmin Wlkp., konkurs trwa do 30 września.

Od 20 lipca półkolonie dla dzieci z SP w Dzielicach.

Od 20 do 31 lipca, *Zielone Wakacje* dla dzieci starszych w Kobylinie.

Od 27 lipca do 7 sierpnia, zajęcia rekreacyjne dla dzieci i młodzieży w Zdunach.

SPECJALISTA DERMATOLOG
lek. med. Alfred Hess
KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45
KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00
Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurczaków, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczynek, odcisków, itp.
Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63 lub 0601 819 926

Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska
NEUROLOG
Janusz Miętkiewicz
Poniedziałki od 13.00 na NFZ
SZOM „SUN-MED”
ul. Garncarska 9
Tel. rej. 062 722 70 21
Piątki od 12.00 – gab. prywatny
ZOM „CER-medic”, ul. Przemysłowa 19
Tel. rej. 062 725 45 65
Tel. kom. 668 172 878, tel. 062 733 92 00

REKLAMA W RZECZY
BĘDZIESZ ZADOWOLONY!

APARATY SŁUCHOWE
• bezpłatne badania słuchu
• dopasowywanie aparatów słuchowych cyfrowych i analogowych
• wizyty domowe
• serwis
• baterie
RATY
Cyfrowe aparaty BERNAFON w supercenie!
ul. Zdunowska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773,
poniedziałki 15³⁰ – 18⁰⁰

Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski
Chirurgia ogólna, choroby tętnic, żył i tarczycy
PRZYJMUJE
pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

GABINET LEKARSKI
Janusz Kmiecik
specjalista chirurg, anestezjolog
– leczenie chorób żył i tętnic
– laserowe usuwanie żylaków
– skleroterapia (usuwanie żyłaków przez odizolowanie lekami)
– laserowe usuwanie pajęczek twarzy i kończyn
– badania USG-Doppler
– leczenie chorób układu ruchu
– leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
– leczenie bólu
Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

Zakochani w swojej ziemi

Niedawno jubileusz 15-lecia obchodziło Towarzystwo Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej. Z tej okazji odbyło się spotkanie, w czasie którego mówiono o dorobku i zamierzeniach na przyszłość. Referat podsumowujący bogate w wydarzenia lata 1993 – 2008 wygłosił nie kto inny, jak obecny prezes dr Józef Zdunek.

Pomysłodawcą powołania towarzystwa był dr Dionizy Kosiński, nauczyciel historii w *Kołataju*, a także archeolog badający pradzieje okolic Krotoszy. On też został pierwszym szefem grupy, pełniąc swoją funkcję do 1999 r.

Okres pierwszy

Cele, które postawiło przed sobą towarzystwo, to upowszechnianie historycznej wiedzy o ziemi krotoszyńskiej, wspieranie wszelakich badań naukowych oraz przeniesienie do edukacji tego, co najważniejsze w dziejach małej ojczyzny. Służyć miały temu zarówno planowane wydawnictwa, jak sesje naukowe oraz spotkania z badaczami czy ludźmi nauki, wystawy.

Jak mówił w swoim referacie Józef

pamiętnik żydowskiego drukarza i wydawcy z XIX w. – Bara Monascha. W tym czasie goszczono z referatami prof. Gerwazego Świderskiego z Akademii Medycznej we Wrocławiu i dr. Rafała Witkowskiego z Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

Karta inż. Szczęśniaka

Organizowano także wystawy o tematyce nieco szerszej, wielkopolskiej. W 1997 r. przy okazji sesji naukowej w galerii *Retektarz* otwarto ekspozycję *Lubią benedyktyńską*, prezentującą dzieje klasztoru, którego przeorem był wówczas krotoszyńnianin, o. Komel Filipowski. W 2001 r. z kolei zorganizowano wystawę poświęconą wybitnym, współczesnym uczonym wywodzącym się z Krotoszy.

Szczęśniak zmarł w 2008 roku i dalsze plany z wykorzystaniem *Krotoszanek* – jak można sądzić – stały się nieaktualne.

Książki zostaną na zawsze

Materialnym dowodem wieloletnich usiłowań towarzystwa pozostanie jednak słowo drukowane – liczne książki, które udało się wydać. Są wśród nich zarówno pozycje autorskie, jak i tomy zbiorowe, dokumentujące wybrane zagadnienia z różnych dziedzin historii – starszej i nowszej. Przeważają prace przyczynkarskie, których rola w przyszłym formułowaniu syntez będzie duża. Autorzy poszczególnych artykułów czy wspomnień to nie tylko ludzie z naukowymi tytułami, ale także miejscowi pasjonaci, próbujący wnieść do dzieła jakiś wkład. Po-



Wizyta u prof. Świderskiego we Wrocławiu. Mikołaj Ilnicki, Józef Zdunek i gospodarz

Zdunek, pierwszy okres (do roku 2003) charakteryzował się przewagą form sesyjnych i odczytowych nad edytorskimi. Członkowie towarzystwa mieli okazję słuchać profesorów: Zofii Kurnatowskiej, Kazimierza Dobrzańskiego, Ryszarda Marciniaka czy Kazimierza Patalasa. W tych latach wydano ponadto trzy książki: dwa tomy zbiorowe monografii Krotoszyńskich 1836-1946 Mariana Kuszy. Ten czas w życiu towarzystwa był ściśle związany z osobą i inicjatywami dr. Kosińskiego, a zakończyła go niespodziewana śmierć historyka. Przez jedną kadencję TMiBZK szefował inż. Kazimierz Szczęśniak, zastępując Kosińskiego ze względu na jego słabe zdrowie.

Lata następne

W drugim okresie (2004-2008) działalność popularyzatorską zdominowała wydawnicza. W ciągu tych pięciu lat wydano aż 6 pozycji książkowych: cztery tomy cyklu *Krotoszyn i okolice*; monografię Orpiszewa oraz

Ta ostatnia miała miejsce w *Krotoszan- ce*, najstarszym budynku mieszkalnym w mieście, pochodzącym z II p. XVIII w. Obiekt ten stał się po wielu staraniach własnością ówczesnego prezesa towarzystwa, inż. Szczęśniaka, który w budynek zainwestował prywatne pieniądze, chcąc go w przyszłości uczynić siedzibą towarzystwa. Wiązało się to z generalnym remontem obiektu, prowadzonym w ciągu kilku lat i ratującym ten cenny zabytek od nieuchronnej degradacji. Sam prezes chciał, by można tu było w przyszłości *zajrzeć podczas spaceru, obejrzeć stare, ciekawe wnętrza, posłuchać dobrej muzyki czy zjeść w podcieniu na ławce placck na młodziech*. Takie były założenia i plany, które – jak czytamy na stronie TMiBZK – z różnych względów nie doczekały się realizacji. Wpływ na to mógł mieć także stan jego zdrowia. Niemniej członkowie towarzystwa po zebraniach odwiedzali małą, urokliwą chatkę mieszczańską, co ich działaniem dodawało istic historycznej atmosfery. Inż.

ziom i charakter tych publikacji jest więc różny, ale nie zmienia to faktu, że towarzystwu udało się przyciągnąć znaczną grupę autorów, którzy w innych okolicznościach pewnie nie chwyciliby za pióro. Ciekawie ewoluje seria *Krotoszyn i okolice* pod red. Józefa Zdunka. Ostatni tom (2008 r.) poświęcono Powstaniu Wielkopolskiemu, następny przyniesie zbiór materiałów związanych z wybuchem II wojny światowej.

Wśród książek towarzystwa zaciekawia pamiętnik Bara Monascha, przynoszący nie tyle obraz życia w XIX-wiecznym Krotoszynie, ile portret rodziny żydowskiej, zmagającej się z przeciwnościami losu: chorobami, brakiem pieniędzy, nieuczciwością innych. To bardzo uniwersalna i pełna wiary opowieść o tym, jak człowieka doświadcza los niezależnie od czasu, w którym przyszło mu żyć. Do wydania pamiętnika i odsłonięcia tablicy upamiętniającej żydowskiego drukarza przyczynił się Rafał Witkowski, historyk z UAM.

Janusz Urbaniak

Tadeusz Wiśniewski

– bioenergoterapeuta pomaga w odzyskaniu utraconego zdrowia.

Nadrzędnym jego celem jest niesienie pomocy drugiemu człowiekowi. Bioenergoterapią zajmuje się od ponad dwudziestu lat. Jako jeden z nielicznych łączy zabiegi bioenergoterapeutyczne z kręgarstwem i energetyczną medycyną manualną. Daje to bardzo dobre i szybkie, a często nawet natychmiastowe rezultaty w postaci usuwania bólów różnego pochodzenia i znaczącej poprawy zdrowia. Cechuje go bardzo wysoki poziom profesjonalizmu, dzięki czemu cieszy się ogromnym zaufaniem ludzi.

Pomaga między innymi w takich schorzeniach, jak: choroby układu krążenia, miażdżycy, choroby układu moczowego, nerek, prostaty, choroby reumatyczne, bóle różnego pochodzenia, guzy, torbiele, cysty i mięśniaki, schorzenia układu pokarmowego, oddechowego oraz problemy związane z kręgosłupem.

Oto kilka przykładów z księgi podziękowań:

Jadwiga K.: Serdeczne podziękowania dla pana Tadeusza Wiśniewskiego za pomoc. Wyczułam w lewej piersi stwardnienie wielkości orzecha laskowego. Załamalam się tym. Na szczęście moja serdeczna przyjaciółka namówiła mnie na wizytę u Pana Tadeusza, bo sama wielokrotnie korzystała z jego zabiegów w przypadku mniejszych i większych dolegliwości swoich i dzieci – długo by o tym opowiadać. Poszłam więc na zabieg bioterapeutyczny do Pana Tadeusza głównie dla tzw. świętego spokoju, bo moja przyjaciółka bardzo na to nalegała. Dzisiaj jestem jej szalenie wdzięczna, bo po trzech zabiegach okazało się, że pierś zrobiła się całkiem miękka, nie boli i nic w niej już niepokojącego nie wyczuwam. Nie chciałam w to wierzyć, myślałam, że źle sprawdzam albo miejsce chorobowe się gdzieś przesunęło. Poszłam więc na mammografię z bijącym sercem. Nie wyobrażacie sobie, jaka byłam szczęśliwa, odbierając wynik badania. Okazało się, że w mojej piersi nie ma żadnych zmian chorobowych. Od tej pory, tak jak moja przyjaciółka, polecam na różne kłopoty zdrowotne wizytę u Pana Tadeusza Wiśniewskiego.

Stanisław W.: Bardzo dziękuję Panu Tadeuszowi Wiśniewskiemu za pomoc w zlikwidowaniu trochę wstydlivego problemu chorobowego, a mianowicie prostaty. Początkowo krępowiałem się o moim problemie opowiadać obcemu człowiekowi. Pan Tadeusz okazał się jednak osobą bardzo taktowną, a przede wszystkim bardzo skutecznym uzdrowicielem. Jeszcze raz bardzo dziękuję wraz z żoną.

Tadeusz Wiśniewski będzie przyjmował w Krotoszynie 17 i 18 lipca 2009 roku.
Rejestracja telefoniczna **całą dobę od pn. do niedz.: 062 725 43 06.**
Dodatkowe informacje: 606 46 1111.

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnia: apteka *Sródmiejska* (ul. Rynkowa 1, tel. 062 725 74 66) do 16 lipca, apteka *Pod Orłem* od 17 do 23 lipca.

KOBYLAN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOZAN WILK

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00,
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00,
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZEW

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifam, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)
Dowiesz się o czymś, co spowoduje, że inaczej spojrzysz na swojego dotychczasowego partnera. Ten nie jest taki idealny, jak się wydawał?



BYK (21IV – 21V)
Uda Ci się zainteresować sobą kogoś, kogo upatrzyłeś sobie ostatnio. Czasami szczęście mieszka dosłownie za rogiem.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)
Ktoś bardzo interesujący będzie robił wszystko, żeby zdobyć Twoją przychylność. Niczego nie przyspieszaj, a uzyskasz to, na czym Ci najbardziej zależy.



RAK (22VI – 22VII)
Będziesz w stanie przenosić góry. Wykorzystaj mądrze ten fakt, a przy okazji pomyśl o pogodzeniu pary bliskich Ci ludzi.



LEW (23VII – 22VIII)
Masz ogromną szansę, aby zacząć wszystko od nowa, nie przegap tej okazji i starannie raz jeszcze przeanalizuj popełniony ostatnio błąd.



PANNA (23VIII – 22IX)
Jeśli uważasz, że warto przebaczyć partnerowi, zrób to bez wymówek. Pamiętaj, im mniej słów, tym więcej znaczenia.



WAGA (23IX – 22X)
Czas by do głosu doszedł Twój racjonalizm. Za kilka tygodni będziesz już w innym towarzystwie patrzeć na miłość.



SKORPION (23X – 22XI)
Zrób coś dla Ciebie nietypowego i pozwól partnerowi pokierować waszym losem. Nie pożałujesz tej decyzji.



STRZELEC (23XI – 21XII)
Będziesz niezwykle wyczulony na przejawy fałszu w uczuciach i szybko rozpracujesz każdego, kto nie jest w swoich pragnieniach uczciwy.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)
Posłuchaj rad dobrego przyjaciela, on widzi Twoje życie obiektywnie i na pewno dobrze Ci życzy.



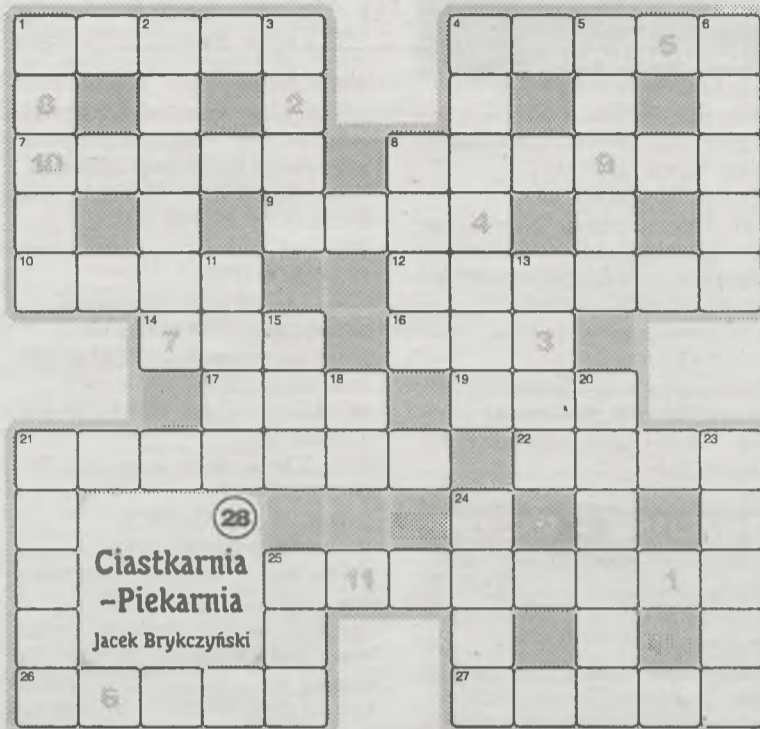
WODNIK (21I – 20II)
Uważaj na nowe znajomości, jedna z nich może się skończyć przykrymi konsekwencjami. Rachunek uczuciowy może być wysoki.



RYBY (21II – 20III)
Unikaj nagłych zmian decyzji, nie daj ponieść się emocjom, bo łatwo teraz o popełnienie nieodwracalnego w skutkach błędu.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 27 (GABINET) wylosowali dla Mariusza Młynarza z Krotoszyna. Zapraszamy do redakcji w piątek po odbiór nagrody. Dziś hasło składa się z liter. Na rozwiązania czekamy do 17 lipca.



POZIOMO:

1. Wiano, 4. Epizod sztuki, 7. Lekki statek żaglowy, 8. Drzewo z kolcami, 9. Świętość, 10. Bon płatniczy, 12. Odpowiednik, 14. Zawinięty na głowie, 16. Stare Dobre Małżeństwo, 17. Chroni premiera, 19. Marka sprzętu AGD, 21. W kasie kina, 22. Ocena, 25. Roślina na parapecie, 26. Dawna moneta francuska, 27. Najniższa warstwa społeczna.

PIONOWO:

1. Arlekin, 2. Dren, 3. Karel – czeski piosenkarz, 4. Miara czasu i kąta, 5. Arkusz kalkulacyjny firmy Microsoft, 6. Dłoń draba (wspak), 8. Król Argos, 11. Duży port na Honsiu, 13. Kończy pacierz, 15. Mruczuś, 18. Sylabowa nazwa jednego z dźwięków, 20. Romantyk z Weimaru, 21. Wieża pomieszczenia języków, 23. Skok w hierarchii, 24. Schodki na statek, 25. Najdłuższa rzeka Włoch.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Panna lat 30, średniego wzrostu, szatynka o niebieskich oczach, miłego usposobienia, pozna mężczyznę w wieku od 27 do 33 lat. Oczekuję poważnych ofert. Zdjęcie mile widziane (numer telefonu przyspieszy kontakt). (1 – nr 13)

Sympatyczny, przystojny kawaler, bez nalogów, wzrost 177 cm. Wykształt. zawodowca. Poznam sympatyczną, szczupłą, wrażliwą dziewczynę w wieku do 35 lat. Mogę zmieścić miejsce zamieszkania. (2 – nr 13)

Chciałbym odmienić swoje życie, kochać i być kochanym, mieć rodzinę i być za kogoś odpowiedzialnym. Potrafię odplacić sercem za miłość i zrozumienie. Ja mam 42 lata, 178 cm, 90 kg. Niebieskooki, szatyn, dobrze zbudowany, niegłupi, niebrzydki o średnim wykształceniu. Niestety, na skutek swoich błędów przebywam w zakładzie karnym. Poznam panią do 45 lat, chętnie z dzieckiem lub dziećmi, która pomoże odmieć swoje życie. Bardzo chciałbym nawiązać kontakt listowny lub telefoniczny. (1 – nr 14)

Kawaler, rencista, w średnim wieku, bez nalogów, miły charakter, zadbany. Mam swój dom, ogród, auto, pracę. Poznam pannę. Tylko poważne oferty. (1 – nr 16)

Czujesz się samotna i masz już dość tej codziennej nudy? Jeśli pragniesz to zmienić, napisz do samotnego 43-lata. Stan cywilny obojętny, dziecko, dzieci, nie przeszkadza mi to. Odpiszę na każdy poważny list. Szukam pani w wieku 30- 50 lat. Mile widziane foto. (2 – nr 16)

Wolny, niezależny finansowo, lat 60, z Krotoszyna, pozna panią w wieku 50- 60 lat. Stan cywilny obojętny, cel stały związku. Tel. 663 792 841 (po 18-tej). (1 – nr 18)

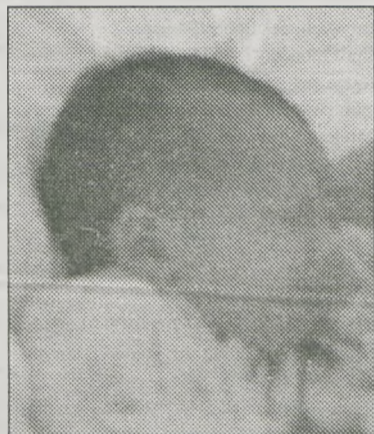
Wolny, 178/79, bez nalogów i zobowiązań, stałe dochody, szuka sympatycznej pani w wieku 20 – 45 lat, do przyjaźni lub stałego związku. Tel. 0691 355 307 lub 0604 131 648. (1 – nr 20)

Kawaler, lat 27, przebywa w zakładzie karnym, ale ma dużo optymizmu i wiarę w drugiego człowieka. Chciałby poznać panią od 28-38 lat, która pragnie poważnie związać się na lata i rozsądnie myśli o przyszłości. Sytuacja życiowa nie ma dla niego znaczenia. Proszę, odezwiąj się, bo być może właśnie na siebie czekamy! (1 – nr 25)

Pan lat 36, wzrost 185 cm, bez nalogów pozna panią od 28-40 lat, stan obojętny, bez nalogów (niepaląca), do stałej przyjaźni... (2 – nr 25)



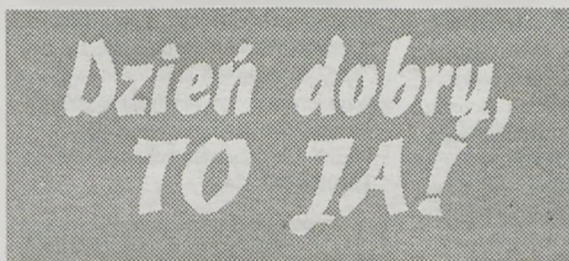
1. Wiktoria, córka Marty i Dariusza Człustów z Sulmierzyc, ur. 7 lipca



2. Zosia, córka Wiolety i Tomasza Jankowskich z Borzęcic, ur. 7 lipca



3. Lena, córka Dagny i Piotra Gustowskich z Krotoszyna, ur. 7 lipca



Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia udostępniamy bezpłatnie, prosimy jedynie o przyniesienie własnych nośników danych (dyskietka, pendrive, płyta CD).



4. Jakub, syn Anny i Tomasza Baranków ze Starcej Obry, ur. 8 lipca

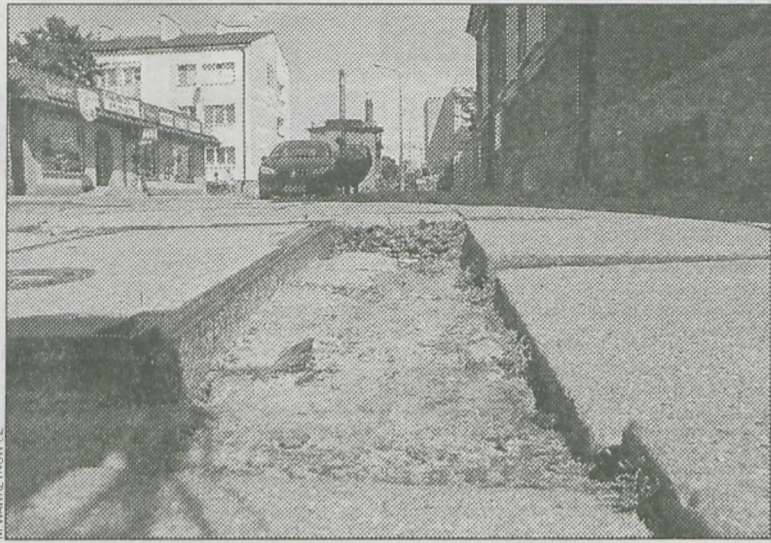


5. Amelia, córka Dari i Arkadiusza Kubelców z Rozdrażewa, ur. 6 lipca



6. Amelia, córka Renaty Pawlickiej i Tomasza Romana z Krotoszyna, ur. 7 lipca

Dziurawa Słodowa



Wózkiem dziecięcym trudno tędy przejechać

Wszystkim przechodniom doskwierają krzywe płyty chodnikowe i dziury w trotuarach. Takie, jak te na całej długości ul. Słodowej.

– Szkoda, że nikt nie interesuje się ul. Słodową – od ul. Koźmińskiej aż do ul. Sienkiewicza. Po jednej jej stronie można połamać nogi, nawet latem, a po drugiej w ogóle nie ma chodnika. A przecież chodzi o środek miasta, o które ponoć władza samorządowa bardzo się troszczy. Ta ulica to wstyd dla włodarzy, ale również dla użytkujących ją przedsiębiorców – zwraca uwagę na istotny problem krotoszyńska Irena Wojciechowska. Jej zdaniem bardzo cieszą inwestycje – odnawiane ulice czy remonty fontanny na rynku i w parku miejskim. Czytelniczka sądzi jednak, że w pierwszej kolejności należałoby zmodernizować chodniki, które są codziennie użytkowane przez mieszkańców.

Przechodząc ul. Słodową radzimy uważać. Płyty chodnikowe często nie leżą poziomo, ale łączą się pod najróżniejszymi kątami. Prowadzenie wózka dziecięcego tą

ulicą również wymaga nie lada umiętności. Od strony ulicy Koźmińskiej zamontowane są bardzo wysokie krawężniki, co utrudnia wjazd do posesji prywatnych i firm oraz budzi niepokój o podwozia aut.

Jedną w ostatnich latach nowością na ul. Słodowej była zmiana organizacji ruchu – fragment ulicy od ul. Floriańskiej do ul. Sienkiewicza jest jednokierunkowy, tylko odcinek między ul. Sienkiewicza a jazdą na parking *Lidla* pozostał dwukierunkowy.

Jak zapewnia Krzysztof Jelinowski, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, ul. Słodowa zostanie odnowiona. Pieniądze na inwestycję mają być ujęte w budżecie powiatu na przyszły rok. Dyrektor Jelinowski dodaje, że jeszcze w tym roku przed zimą zostanie wyremontowane przejście dla pieszych przy skrzyżowaniu ul. Floriańskiej i ul. Słodowej.

Maria Anna Wawrzynowicz

Ścieżki tylko z tłucznia

Okolo dwóch lat temu Urząd Miejski w Krotoszynie rozpoczął utwardzanie alejek w parku miejskim. Ostatnio w Biuletynie Informacji Publicznej pojawiło się ogłoszenie o rozstrzygniętym przetargu na zakup i montaż ścieżek z kruszywa na podbudowie z tłuczniem. Parkowe ścieżki mogą bowiem być utwardzane tylko tym surowcem. – Nie możemy stosować innego materiału, ponieważ byłoby to niezgodne z decyzjami konserwatora przyrody –

wyjaśnia Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego. Jego zdaniem nawierzchnia ta sprawdza się bardzo dobrze. Podłoże jest stabilne, a w czasie deszczu nie tworzą się kałuże. Boki alejek zabezpieczają granitowe krawężniki. – *Być może jeszcze w tym roku uda się utwardzić kilka kolejnych alejek* – mówi Kurek. Priorytetem jest jednak dokończenie modernizacji stawów i terenu wokół nich. **(alex)**

Dodatkowy patrol w letnie weekendy

Liczne zdewastowane ławki, porozbijane klosze lamp w parku, zniszczone kosze na śmieci. Zdewastowane toalety na boisku w Cieszkowie, powyginane niektóre znaki drogowe w tej miejscowości. Często zakłócanie ciszy nocnej, spożywanie alkoholu w miejscach publicznych i zaśmiecanie terenu na cieszkowskim rynku. To najkrótszy bilans tego, co w letnie wieczory i noce działo się w ubiegłych latach w Cieszkowie. Radni tej gminy oraz władza wykonawcza samorządu mają jednak

nadzieję, że w trakcie obecnych wakacji nie będzie już dochodziło do takich incydentów.

Wszystko za sprawą dodatkowego patrolu policyjnego z Milicza, który w letnie weekendy ma działać na terenie całej gminy Cieszków. Radni zdecydowali o przekazaniu na ten cel 3 tys. zł. Stały, dodatkowy patrol będzie się pojawiał się w gminie Cieszków w każdą sobotę i niedzielę lipca i sierpnia. Czy mieszkańcy poczują się bezpieczniej, czas pokaże. **(mal)**

Niebezpiecznie na chodnikach

W lutym upłynął rok od czasu, gdy spotkałem się z zastępcą burmistrza Krotoszyna Franciszkiem Marszałkiem. Sprawy, które wtedy przedstawiłem, dotyczyły bezpieczeństwa naszych mieszkańców i nie tylko. Z uwagi, iż od tego czasu nie nastąpiła żadna reakcja władz miasta ani służb bezpośrednio odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na naszych ulicach, postanowiłem ponownie ten apel za pośrednictwem gazety.

Auta blokują chodniki

W naszym mieście potrzeba wykonać wiele nawierzchni ulic i chodników, a szczególnie corocznych napraw już istniejących nawierzchni. Panie Burmistrzu, czy widział Pan, jak wyglądają chodniki na ul. Floriańskiej po stronie sklepów od ul. Słodowej do ul. Mickiewicza i na ul. Mickiewicza naprzeciw szpitala? Jest to dzieło parkujących samochodów – od osobowych po ciężarowe. Po co budować nowe chodniki i dopuszczać do ich dewastacji? Niszczenie już istniejących chodników nie dotyczy tylko centrum, ale szczególnie osiedli o zabudowie niskiej, jednorodzinnej. Najbardziej tych pomiędzy ulicami Witosza, Wiśniową, Raszkowską, dalej Koźmińską i na dużym osiedlu Parcelki. W tych rejonach niezgodnie z przepisami parkuje codziennie nie mniej niż 100 samochodów różnych wielkości.

Dlaczego w naszym mieście policja od kilku już lat zaprzestała kontroli i dyscyplinowania na ulicach miasta, a szczególnie na osiedlach o zabudowie niskiej? Na ulicach tych stoją samochody zaparkowane na chodnikach niezgodnie z art. 47 ustawy o ruchu drogowym, a także z art. 3 ust. 3 pkt. 3. (wykroczenie z art. 90 k.w.). Z powodu zaniechania działań dyscyplinujących policja zmusza pieszych do chodzenia jezdnią, bo chodniki zastawione są samochodami (np. na ul. Wspólnej i Wrzosowej).

Na ul. Witosza stoi 5 nieaktualnych znaków ograniczenia prędkości do 50 km/h. Na

ul. Koźmińskiej za ul. Wiejską jest znak *koniec drogi dla rowerów*, stoi jednak za reklamą i jest niewidoczny. Pan Marszałek obiecał przekazać temat bezpieczeństwa w mieście kompetentnym władzom, ale prawdopodobnie zapomniał o tym.

Obelgi i groźby

Druga sprawa to rowerzyści, którzy bezprawnie korzystają z chodników na ulicach całego miasta, bo nie ma na nich znaku (C-13), który warunkowo dopuszcza ruch rowerów. Dlaczego policja nie egzekwuje art. 33 ust. 5 pkt 1.2 kodeksu drogowego, mówiącego o tym, że rowerzysta jest uczestnikiem ruchu kołowego i nie ma prawa jeździć po drodze dla pieszych? Największe nasilenie cyklistów na chodniku występuje na ul. Raszkowskiej, szczególnie w okresie wakacji. Jeżdżą często grupami, a gdy zwróci się im uwagę, to twierdzą, że policja im pozwoliła lub obrzucają obelgami, a nawet grożą pobiciem. Osobiście byłem wiele razy zahaczany i potrącany. Na ul. Floriańskiej byłem świadkiem, jak rowerzysta potrącił dziecko, które trzymało się wózka z młodszym dzieckiem. Był płacz dziecka, krzyk matki, ale rowerzysta odjechał.

Pewnego dnia stałem na chodniku przy skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Mickiewicza, przy przejściu dla pieszych obok piekarni, w oczekiwaniu na zielone światło. Nagle otrzymałem silne uderzenie w plecy i znalazłem się na jezdni. Był to ułamek sekundy i zatrzymałem się na prawej burcie przejeżdżającego samochodu TIR. Obróciwszy się, by szybko opuścić jezdnię, zobaczyłem rowerzystę w kapturze na głowie. Skręcał w ul. Mickiewicza.

Policja odpuszcza

Panie Komendancie Powiatowej Policji, czy tak ma wyglądać *Bezpieczne Miasto* wg hasła wiszącego na tablicy przy naszej komendzie? Podam inne przykłady: na ul. Kaliskiej za znakiem B-36 parkuje kilka samocho-



dów

(nie na koperkach), a od al. Powstańców Wlkp. wjeżdża patrol policji. Jedzie sobie powoli aż do rynku i... nie ma żadnej reakcji. Tak wygląda pomoc tym, którzy nie przestrzegają prawa. Po co wysyłać tak bezczynne patrole na ulice naszego miasta? A gdzie oszczędność paliwa, zużycie pojazdów?

Po co te patrole?

W minionych dwóch latach nie spotkałem pieszego patrolu policji, a w roku bieżącym aż trzy. Wszystkie szły ul. Benicką i wchodziły w ul. Masłowskiego. Jeden przeszedł potem przez os. Sikorskiego, a dalej koło garaży, potem wyszedł na ul. 23 Stycznia i ul. Koźmińską. Z ul. 23 Stycznia widać było samochody zaparkowane na chodnikach ul. Kilińskiego. Dwa pozostałe patrole szły ul. Masłowskiego, na której mało jest parkujących na chodnikach.

Takie patrole nie przynoszą żadnego pożytku, jeśli nie starają się dyscyplinować tych, co nie przestrzegają prawa. Kiedy policja zwróci więcej uwagi na przejścia, na których zatrzymują się pojazdy (ul. Słodowa i Floriańska oraz na rondzie), powierzchniowo wyłączone z ruchu N-19a i N-19b (obok policji i na rynku), parkowanie przed wjazdami do bram, jazdę bez oświetlenia, nieużywanie kierunkowskazów itp?

Panie Komendancie, kiedy w naszym mieście będziemy mogli się czuć bezpiecznie?

BeKa

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Skróty i srodtytuły pochodzą od redakcji.

RZECZ PRAWNA

W tym tygodniu rozpoczynam cykl artykułów na temat ustawowej wspólności majątkowej małżonków. Niby każdy wie, że po zawarciu związku małżeńskiego wszystko jest wspólne, ale ciągle istnieją jeszcze majątki osobiste małżonków.

Z chwilą wejścia w związek małżeński między małżonkami powstaje wspólność ustawowa, chyba że zawarli oni małżeńską umowę majątkową (intercyzę). W małżeństwie, w którym panuje ustawowa wspólność majątkowa, istnieją trzy masy majątkowe: majątek wspólny oraz dwa majątki osobiste (żony i męża). Do majątku wspólnego należą przedmioty nabyte przez oboje małżonków lub jednego z nich w czasie trwania małżeństwa. Kodeks rodzinny i opiekuńczy przykładowo wymienia, że do majątku wspólnego należą: 1) wynagrodzenie za pracę, 2) dochody z majątku wspólnego i osobistego, 3) pieniądze zgromadzone na otwartym lub pracowniczym funduszu emerytalnym

każdego z małżonków. W praktyce do majątku wspólnego, oprócz wynagrodzenia za pracę, wchodzi też wszelkie premie, nagrody jubileuszowe, renta, emerytura, zasiłek dla bezrobotnych, a także wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia czy umowy o dzieło. Dochodami z majątku wspólnego są np. plony z gruntów rolnych, czynsz z wynajmu mieszkania albo odsetki od wkładu oszczędnościowego. Ciekawe jest to, że jakaś rzecz może należeć wyłącznie do majątku osobistego, ale już dochody z tej rzeczy zawsze wchodzi do majątku wspólnego. Przykładowo mąż może być wyłącznym właścicielem pola uprawnego, ale plony z tego pola są już własnością wspólną obojga małżonków. Oprócz tego w skład majątku wspólnego wchodzi też przedmioty domowego użytku (np. AGD, komplet wypoczynkowy), z których małżonkowie wspólnie korzystają, wygrane z loterii, prawo najmu lokala mieszkalnego, jeśli umowa najmu została zawarta w czasie trwania małżeństwa w celu zaspokojenia potrzeb mieszkani-

wych. Majątek wspólny stanowią też akcje i udziały w spółkach, jeśli zostały nabyte za środki pochodzące z majątku wspólnego.

Precyzyjne ustalenie, co wchodzi w skład majątku wspólnego, a co w skład majątku osobistego, może być szczególnie przydatne, gdy jeden z małżonków znacznie się zadłużył. W zależności od tego, co było podstawą zadłużenia, wierzyciel będzie mógł sięgnąć: a) tylko do majątku osobistego dłużnika, b) do majątku osobistego dłużnika i majątku wspólnego, c) do majątku wspólnego i do majątków osobistych obu małżonków (*na ten temat szerzej w następnych artykułach*). Jeśli wierzyciel będzie żądał zapłaty z niewłasności majątku, to takie działanie można zaskarżyć i będzie ono bezskuteczne.

Krzysztof Raczynski (prawnik)

Pod patronatem Rzeczy

Summer Cup już w weekend!

Już w najbliższy weekend na boiskach przy Szkole Podstawowej nr 8 i Gimnazjum nr 4 odbędzie się pierwsza edycja *Summer Cup*, w którym zagrają najlepsze zespoły piłkarskie z krotoszyńskiej ligi *Play Arena*.

GRUPA A

Czarna Mamba, Dream Team, Busters, Lech Team,

GRUPA B

A Seree Tee, Logistigk Team, Tornado, Kochaj Mnie Team, C: K.O., Hooligans Team, Muode Foki, Team Baszków.

Udział w imprezie zagwarantowało sobie najlepszych 12 ligowych ekip. Przed kilkoma tygodniami w siedzibie naszej redakcji dokonano losowania trzech grup eliminacyjnych. W sobotę rozgrywki pierwszego etapu rozpoczną się o godzinie 10. Finały, w których weźmie udział 8 zespołów (po dwa najlepsze z każdej grupy oraz dwa zespoły z trzecich miejsc z najlepszym bilansem) odbędą się dzień później. Wtedy obowiązywać będzie system pucharowy. W *Summer Cup* wystąpią oczywiście ekipy *A Seree Tee* oraz *K.O.*, które dotarły przed tygodniem do 1/8 Mistrzostw Polski *Play Arena Cup*.

(golski)

Dobrze pobiegli w maratonie

W niedzielne przedpołudnie 28 czerwca br. odbył się III Maraton Ostrowski im. Marka Jakowczyka. Zawody zorganizowano na Piaskach – Szczygliczce. Wysooko uplasowali się w nich maratończyk z Krotoszyńska.

W rywalizacji wzięło udział ponad 140 biegaczy z całego kraju. Dorosli walczyli na trasach o długości klasycznego maratonu (ok. 42 km) i półmaratonu. Zorganizowano również biegi dla dzieci i młodzieży.

Zwycięzcą biegu został Piotr Taczka z Ostrowa Wlkp., który pokonał trasę w czasie 2 godz. 47 min. i 20 sek. Poprawił on ubiegłoroczny wynik mimo trudnych warunków (upał, grząskie podłoże). Drugi był zeszlorzeczny zwycięzca



K. Kasprzak i K. Maciejewski

Ryszard Płochocki z *Supermaratonu* Kalisz, a trzeci Mariusz Ludwikiewicz z *EDI-TEAM* Zgorzelec.

W pierwszej dziesiątce znalazło się trzech zawodników z Krotoszyńska. Na czwartym miejscu uplasował się Krzysztof Kasprzak (3:05:44) (I m. w kat. M-40), na ósmym – Czesław Sienkiewicz (3:14:32) (II m. w kat. M-50), dziesiąty zaś przekroczył metę Krzysztof Maciejewski (3:19:33) (I m. w kat. M-20).

Także w półmaratonie dobrze spisali się zawodnicy *Krotosza*. Szóste miejsce zajął Piotr Grzempowski (1:37:27), a ósme Roman Stawowy (1:38:34).

(pek)

Protest w sprawie boiska odrzucony

Urząd Gminy w Cieszkowie rozstrzygnął przetarg na budowę kompleksu sportowego, mającego powstać w ramach rządowego programu *Orlik 2012*. Jedna z firm, które nie wygrały przetargu, zgłosiła protest, który jednak został odrzucony.

Z sześciu ofert komisja przetargowa wybrała najkorzystniejszą i najtańszą, złożoną przez fińską firmę, która ma swoje przedstawicielstwo we Wrocławiu. Opiewała ona na kwotę 1 mln 180 tys. 246 zł. Pozostali oferenci zaproponowali kwoty wyższe – od 1 mln 256 tys. zł do 1 mln 391 tys. zł.

Przetarg został jednak oprotestowany przez wrocławskie konsorcjum, które zarzuciło firmie z Finlandii, że nie posiada certyfikatów i atestów pozwalających na budowę boisk sportowych w Polsce.

Komisja przetargowa jeszcze raz prze-

analizowała ofertę złożoną przez zagraniczne przedsiębiorstwo, skonsultowała się z prawnikiem i 3 czerwca odrzuciła protest wrocławskiego konsorcjum. Uznała go za merytorycznie nieuzasadniony.

Wrocławianie mieli prawo do odwołania się od tej decyzji do Urzędu Zamówień Publicznych w Warszawie. Jak mówi Witold Calkowski, pracownik cieszkowskiego urzędu odpowiedzialny za sprawy oświaty, kultury i sportu, do gminy nie wpłynęło żadne zawiadomienie o odwołaniu. Budową boiska zajmie się więc fińskie przedsiębiorstwo.

Sławek Pałasz

Fenix z medalem



Brązowi medaliści krajowego czempionatu w komplecie

Juniorzy starsi krotoszyńskiego Feniksa po raz kolejny stanęli na podium mistrzostw Polski.

Tegoroczne finały mistrzostw Polski juniorów starszych odbyły się w czerwcu w Kole. By znaleźć się w finałowej imprezie, zawodnicy Piotra Morasia musieli przebrnąć dwurundową fazę eliminacyjną. Krotoszyńskie w swojej pięcioczłowiek grupie uplasowali się na drugim miejscu i bez problemów zapewnili sobie wymaganą kwalifikację. W finałach poza *Fenixem* znalazły się ekipy *Maratończyka Sanitec Koło*, *Hetmana Sosnowka*, *TOP 54 Biała Podlaska* i *Cirkusa Konstancin*. Rzecz jasna, grano systemem każdy z każdym.

W pierwszym dniu zmagania krotoszyńskie rozegrali dwa pojedynki. Inauguracyjne spotkanie nie ułożyło się po myśli naszych graczy, którzy ulegli gospodarzom 4:12. Na szczęście drugie, bardzo wyrównane spotkanie z zespołem z Białej Podlaskiej *Fenix* rozstrzygnął na swoją korzyść, zwyciężając w bardzo dramatycznych okolicznościach 10:9.

Drugi dzień mistrzostw nasza drużyna rozpoczęła z dużym animuszem, pewnie pokonując rywali z Konstancina 8:3. Niestety, druga potyczka z *Hetmanem* zakończyła się wysoką porażką zawod-

ników Morasia 2:15. W rezultacie walczyli trzecią lokatę, co przy problemach z kontuzjami jest dobrym wynikiem. Końcowe zwycięstwo odnieśli z kolei reprezentanci gospodarzy, którzy w decydującym boju wygrali z *Hetmanem* 8:7.

Oto jak trener Moraś skomentował występ swojego zespołu. – *Potwierdziła się stara sportowa prawda, że łatwiej zdobyć tytuł, niż go bronić. Niemniej, jestem zadowolony z postawy zespołu. Już w pierwszym meczu finałowego turnieju dwie moje podstawowe zawodniczki nabiły się urazów. Było to dotkliwie osłabienie i patrząc na końcowe miejsce i zdobycie medalu, uważam to za spory sukces.*

Daniel Borski

Tabela

1. Maratończyk Sanitec Koło	12	42:13
2. Hetman Sosnowka	9	48:23
3. Fenix Krotoszyn	6	24:39
4. TOP 54 Biała Podlaska	3	33:39
5. Cirkus Konstancin	0	12:45

UKS Fenix

Agnieszka Wałkowiak, Sylwia Hencel, Agnieszka Jędrkowiak, Dorota Ludwiczak, Hanna Cierniewska, Mikołaj Śpiłtaliak, Michał Hencel, Mikołaj Moraś, Bartłomiej Szymczak, Mirosław Drozdziński, Rafał Nelka, Tomasz Rusinek, Krystian Augustyniak (kpt.)

Nippon i Krotosz nie chcą się dogadać

Zawodnicy Akademii Sportów Walki *Nippon* chcieliby trenować w lepszych warunkach. Mają problemy lokalowe, brakuje im także maty do ćwiczeń. Rozwiązaniem byłoby trenowanie w salce klubu *Krotosz*, ale przedstawiciele obu klubów jeszcze o takiej współpracy nie rozmawiali.

Na razie członkowie *Nippona* trenują w hali Centrum Sportu i Rekreacji przy ul. Młyńskiej (teren dawnej jednostki wojskowej). Według założyciela i prezesa ASW *Nippon* Cezarego Grendy korzystanie z dużej sali wiąże się z każdorazowym rozkładaniem i składaniem maty, której zresztą najmłodszy w Krotoszyńskim klub sportowy nie posiada. – *Jej zakup to duży koszt – około 20 tys. złotych. Trochę środków udało się nam wygospodarować, ale te zaoszczędzone pieniądze to o wiele za mało* – stwierdził Grenda, który przekonuje, że klubowa mata jest potrzebna, aby uczestniczyć w zawodach i skutecznie rywalizować o czołowe miejsca.

Problematyką lokalową klubu zdziwiony jest zastępca burmistrza Ryszard Czuszek. – *Apelowałem do klubów, aby porozumiały się w kwestii trenowania w salce przy ośrodku kultury* – powiedział. Problem w tym, że przedstawiciele obu klubów prowadzących zajęcia z karate jeszcze nie usiedli do rozmów.

Podczas dyskusji, przeprowadzonej na czerwcowym posiedzeniu komisji społecznej Rady Miejskiej, głos zabrał radny Grzegorz Nowacki, działacz KS *Krotosz*. Podkreślił, że decyzja Grendy o odejściu z *Krotosza* była dla niego dziwna i kontrowersyjna. – *Nie wiem, czemu miała służyć* – skomentował. Jego zdaniem sekcja karate funkcjonowała dobrze i nadal tak działa. Gdyby trener Grenda nie odszedł, nie miałby kłopotów z помещением

do ćwiczeń. – *Pan Grenda po prostu w którymś momencie stwierdził, że nie jest mu po drodze z klubem „Krotosz”, z którego się wywodzi* – dodał Nowacki. Grenda natychmiast odpowiedział: – *Nie wywodzę się z „Krotosza”, bo zajęcia z karate prowadzę od 1992 r (wtedy Krotosz jeszcze nie istniał – przyp. red.). – Do klubu przyszedłem później. Stwierdził, że musiał zrezygnować z powodu różnic w prowadzeniu sekcji karate. – Chodziło między innymi o współpracę z wielkopolskim zwią-*

kiem karate. Nie mogłem się zgodzić z postępowaniem wobec tych ludzi, bo oni szkolili moich zawodników. Były też inne sprawy, o których nie chcę mówić – wyjaśnił szef *Nippona*.

Wiceburmistrz Czuszek tak to podsumował: – *Jest potrzeba, są dwa kluby i jedno dobre miejsce dla obu. Trzeba się porozumieć. Nie można się kierować zaszczytami. Czy jego apel okaże się skutecznym?*

(popi)



Radny Nowacki mówił, że decyzja Grendy o odejściu z Krotosza była dziwna

Zabrakło jednej bramki

Bardzo blisko powtórzenia wyczynu sprzed dwóch lat była kadra Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej. Drużynie Marka Nowickiego zabrakło jednego gola do mistrzostwa kraju i wyjazdu na Amatorskie Mistrzostwa Europy UEFA Regions Cup.

Przed dwoma tygodniami reprezentacja naszego regionu jak burza przebiegła przez fazę eliminacyjną. W Koźmierzcu nasi gracze wygrali wszystkie pojedynki, pokonując kolejno graczy z Pomorza, Kujaw i Pomorza oraz Pomorza Zachodniego. Wówczas w składzie ogłoszonym przez Nowickiego znalazło się czterech piłkarzy występujących w klubach z powiatu krotoszyńskiego. Damian Skrzypczak z koźmieńskiego *Białego Orła*, jak i Tomasz Kempiański, Marcin Kurzawa, Dominik Sadowski i Dariusz Reyer, na co dzień przywdziewający trykoty kobylińskiego *Piasta*, stanowili trzon drużyny. Wszyscy otrzymali powołania na ogólnopolski finał, jaki w miniony weekend rozegrany w Nowym Sączu. Poza wyżej wymienionymi w kadrze znalazł się również były zawodnik *Astry* Krotoszyn i *Białego Orła* – Paweł Światała.

Obok Wielkopolan do najlepszej czwórki w kraju dostali się piłkarze z Małopolski, Dolnego Śląska i Podlasia. Pierwsze spotkanie zawodnicy Nowickiego, wspieranego przez Wojciecha Kwiatkowskiego, zmierzali się z wrocławianami. Na początku nasi gracze wypracowali sobie dwie znakomite szanse strzeleckie, ale nie potrafili wykorzystać żadnej z nich. Z gola cieszyli się więc rywale, którzy zdobyli go w 5. minucie gry. Po dośrodkowaniu z prawej strony piłka przeleciała wzdłuż bramki, a oddany z ostrego kąta przez jednego z napastników Dolnego Śląska strzał spar-



Tańczący D. Skrzypczak należał do filarów naszej kadry

wał Dominik Sadowski. Odbita piłka spadła jednak wprost pod nogi Marcina Bobika, który strzałem z 16. metrów pokonał Dominika Sadowskiego. Po stracie bramki obraz gry nie uległ zmianie. Inicjatywę w dalszym ciągu mieli piłkarze Nowickiego, którzy dwukrotnie byli bliscy wyrównania. Sztuka ta powiodła się im w 15. minucie spotkania, kiedy to z prawego skrzydła piłkę zacentrował Kempiański. Na 7. metrze dopadł do niej zawodnik *Stali* Pleszew Tomasz Zawada. Po jego uderzeniu bramkarz gości musiał udać się za linię bramkową,

W drugiej odsłonie piłkarze z Wielkopolski jeszcze bardziej podkręcili tempo. Szymon Matuszewski oraz Kempiański siali popłoch w szeregach obronnych przeciwników, ale Marcin Kamiński – bramkarz wrocławian – popisał się znakomitym refleksem. Był jednak bezradny po strzale Światały w 60. minucie pojedynku. Pomimo objęcia prowadzenie Wielkopolanie dążyli do kolejnych bramek. Wynik spotkania ustalił boczny defensor *Lubuszanina* Trzcianka Dariusz Juracki, który w 88. minucie gry okazał się najsprytniejszy w polu

karnym przeciwników.

W drugim spotkaniu Małopolska pokonała Podlasie 3:2, zdobywając decydującą bramkę w bardzo kontrowersyjnych okolicznościach. Gol padł po podyktowaniu na korzyść gospodarzy rzutu karnego w 3. minucie doliczonego czasu gry.

Kolejnego dnia finałów przeciwnikami naszej drużyny byli zawodnicy z województwa podlaskiego. Mecz był bardzo jednostronnym widowiskiem. Przewaga tematu Nowickiego nie podlegała żadnej dyskusji. Do przerwy nasi gracze prowadzili 2:0, a bramki zapisali na swym koncie Łukasz Wiącek z *Calisii* Kalisz i Zawada. Trzeciego i ostatniego gola meczu zdobył Juracki. Drugie piątkowe spotkanie, w którym Małopolska mierzyła się z Dolnym Śląskiem, zakończyło się wygraną krakowian 3:2. W tym meczu zwycięzcy ponownie otrzymali prezent od arbitra, jakim było podyktowanie kolejnej *jedenaszki* na ich korzyść.

W niedzielę doszło do decydujących starć. Wielkopolanom do pełni szczęścia wystarczyłby remis w konfrontacji z Małopolską. Początek widowiska należał jednak do ich rywali, którzy od 12. minuty gry prowadzili po skutecznym strzale z rzutu karnego, jaki egzekwował Tomasz Kusia. Tym razem jednak karny w pełni się gospodarzom należał. Po zmianie stron miejscowi podwyższyli prowadzenie. Autorem bramki w 6. minucie spotkania był Piotr Kot, który z zimną krwią wykorzystał fatalne nieporozumienie Sadowskiego z Zawadą.

Chwilę później Wielkopolanie grali już w systemie 3-4-3, lecz wystarczyło to tylko do zmniejszenia rozmiarów porażki. Gola

ustalającego wynik potyczki strzelił z rzutu karnego Wiącek. Nasza reprezentacja zajęła więc drugie miejsce w kraju, a Polskę w rozgrywkach europejskich reprezentować będą krakowianie. W równoległym toczonym spotkaniu Podlasie pokonało 1:0 outsidera z Dolnego Śląska.

Jeśli chodzi o piłkarzy z naszego powiatu, trzy pełne spotkania rozegrali Kempiański, Sadowski, Skrzypczak i Reyer. Kurzawa ma za sobą dwa 15- i jeden 45-minutowy występ.

Trener Nowicki tak ocenia spotkania: *– Ciekawostką jest, iż gole dla naszego zespołu zdobywali pomocnicy i obrońcy. Niemniej w pierwszych dwóch spotkaniach nasi napastnicy spisali się bardzo dobrze, często schodząc do skrzydeł i dogrywając kończące podania. W trzecim meczu zabrakło nam sił. Niemal w każdej akcji byliśmy spóźnieni. Gracze z Małopolski prezentowali wyższe umiejętności indywidualne oraz przewyższali nas fizycznie. Trzecią rzeczą, którą rywal nad nami dominował, było boiskowe doświadczenie krakowian, bo 90 procent zespołu stanowili zawodnicy z przeszłością trzecioligową (przyp. red. – przed reorganizacją rozgrywek). Cieszy jednak, że chłopcy grali do końca. Choć nie wygraliśmy całego turnieju, pozostawiliśmy po sobie dobre wrażenie.*

Daniel Borski

Tabela

1. Małopolski ZPN	9	8:5
2. Wielkopolski ZPN	6	7:3
3. Podlaski ZPN	3	3:6
4. Dolnośląski ZPN	0	3:7

Gosia najlepsza w Grand Prix Fibaka!

Sukcesem krotoszyńkianki Małgorzaty Kornek zakończyła się XXXIII edycja Grand Prix Wojciecha Fibaka, jaka odbywała się na kortach *Grunwaldu* i *AZS Poznań*. Gosia wygrała turniej dziewcząt.

Grand Prix Wojciecha Fibaka to impreza, w której biorą udział najbardziej obiecujący tenisiści młodego pokolenia, którzy nie ukończyli jeszcze 18 roku życia.

Wśród dziewcząt, których pojedynki toczyły się na *Grunwaldzie*, rywalizowało 18 zawodniczek. Pochodząca z Krotoszyna Małgosia Kornek reprezentowała barwy gospodarza turnieju. W pierwszych meczach nasza tenisistka nie miała żadnych problemów z ogrywaniem kolejnych rywali. Schody pojawiły się dopiero w półfinale, w którym przeciwniczką Małgosi była zawodniczka *AZS Poznań* Patrycja Przybylska. Mecz był bardzo zacięty, pomimo iż Kornek wygrała pierwszą partię dość gładko 6:2. Drugi set to już gra zdecydowanie



Wojciech Fibak

bardziej wyrównana, a obie zawodniczki popełniły wówczas bardzo mało niewymuszonych błędów. W końcówce więcej zimnej krwi zachowała jednak Przybylska, która doprowadziła do remisu, zwyciężając seta 7:5. Trzecia partia przebiegała już jednak pod dyktando naszej zawodniczki i zakończyła się jej wygraną 6:3.

Finałową rywalką Gosi była tenisistka *Promienia* Opalenica Martyna Kowalak. Kornek nie miała wielkich problemów z odniesieniem zwycięstwa, wygrywając po dwóch krótkich setach 2:0 (6:2; 6:3), i kilkanaście minut później odebrała puchar z rąk mamy najwybitniejszego polskiego tenisisty – Joanny Fibak.

(frog)

Jechali po medale, wrócili z niczym

Reprezentanci Polski jak najszybciej powinni zapomnieć o gruzińskich Mistrzostwach Europy Juniorów w Zapasach. Z szerokiego grona kadrowiczów jedyną walkę w całym turnieju wygrał krotoszyńkianin Adam Filipczak. Trójka znajdujących się w kadrze zawodników *Ceramika* zawiodła.

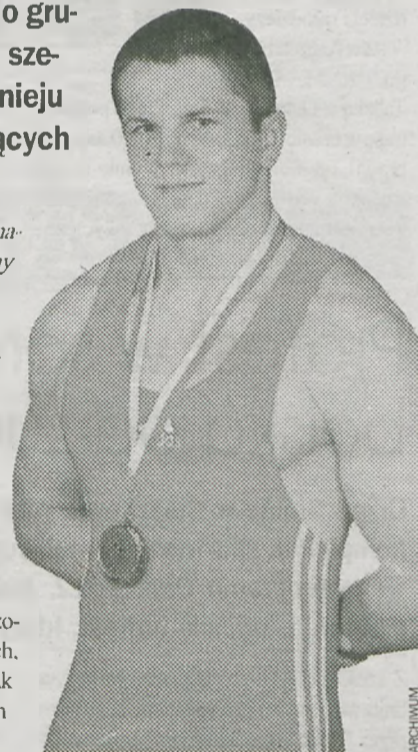
Z wyprawą do stolicy Gruzji *wolniacy* z Krotoszyna wiazali spore nadzieje. Wszak na Radosława Barana od wielu miesięcy nie było mocnych, a Szymon Stasiński jechał bronić brązowego medalu. Występy Filipczaka w ostatnim okresie także napawały wielkim optymizmem. Niestety, tym razem zapaśnicy *Ceramika*, podobnie jak cała reprezentacja Polski, zaprezentowali się nadszpejowanie słabo.

Baranowi (waga do 96 kg) w Gruzji przyplątała się choroba. *– Radek miał ostre zapalenie ucha, co wpłynęło na jego formę fizyczną* – powiedział nam trener Rafał Patalas. Nasz faworyt do medalu przegrał już pierwszą i jedyną – jak się okazało – swoją walkę. Baran musiał uznać wyższość Niemca Johannesesa Kesela, z którym przegrał 2:5. *– Już przed startem, na skutek infekcji, Radek czuł się źle* – tłumaczył zawodnika Patalas. *– W trakcie walki powiedział mi, że brakuje mu sił.* Ostatecznie Radek sklasyfikowany został na 12. pozycji.

Podobnie zakończył się występ Stasińskiego, który w jedynej walce nie poradził sobie z Ukraińcem Muradynem Kushkhovem, ulegając mu 0:5. *– Pierw-*

sza runda była jeszcze w miarę wyrównana, ale w drugiej potężnie zbudowany przeciwnik przejął inicjatywę i wygrał przez położenie na łopatkę – poinformował trener Stasiński, który niejako z konieczności startował w wadze 120 kg, musiał się zadowolić ledwie 11. lokatą.

Ostatnim walczącym w Gruzji krotoszyńkianinem był Filipczak. Jako jedyny spośród wszystkich kadrowiczów wygrał swój pojedynek. W inauguracyjnym starciu nasz *wolniak* mierzył się z ubiegłorocznym brązowym medalistą ME juniorów młodszych, Czechem Jirim Paskiem, którego nie tak dawno pokonał na międzynarodowym turnieju w Kraśniku. Polak i tym razem okazał się lepszy, zwyciężając bezapelacyjnie 7:1. W kolejnej rundzie Filipczak spotkał się z reprezentantem Azerbejdżanu Ramanem Bakirovem. Ten nie dał jednak zawodnikowi z orlem na piersiach żadnych szans, zwyciężając 15:1. *– Myślę, że Azer miał wielkie szanse na złoto* – ocenił Patalas. *– W walce o finał rywalizował jednak z reprezentantem gospodarzy, któremu wyraźnie pomagali sędziowie.* Filipczak uplasował się na 8. miej-



Adam Filipczak

scu, co było najlepszym wynikiem w polskim obozie.

Nasi zawodnicy nie dokonali więc w Tbilisi wielkich rzeczy. Miejmy więc nadzieję, iż dzięki dobrym występom podczas rozpoczynających się w tym tygodniu ME juniorów młodszych, słaby występ w Gruzji zatrze Robert Baran.

Daniel Borski

Wielka niespodzianka!

Olimpia i Weronika w finałach MP!



Weronika i Olimpia po pierwszym dniu zawodów. Dziewczeta pokazały wielki spokój i umiejętności techniczne

Kolejny wielki sukces odniosły Weronika Piskorek i Olimpia Robakowska. Zawodniczki Astry awansowały do finałów Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej!

Kilkanaście dni temu zawodniczki krotoszyńskiej Astry sprawiły kibicom pierwszą miłą niespodziankę, zajmując trzecie miejsce na mistrzostwach Wielkopolski we Wrześni. Dzięki wywalczeniu tak wysokiej pozycji podopieczne Bartosza Kosiarskiego

awansowały do turnieju półfinałowego mistrzostw kraju. Zmagania w Pobierowie trwały od 6 do 8 lipca.

Półfinały rozgrywane były również w trzech innych miastach Polski. W każdym z turniejów uczestniczyło najlepszych

16 par z czterech województw. Do Pobierowa zjechały więc najlepsze siatkarki z regionów: pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, zachodniopomorskiego i wielkopolskiego. Awans do najlepszej szesnastki w kraju wywalczyły cztery najlepsze pary.

Rywalizowano tzw. systemem brazylijskim (do dwóch przegranych spotkań).

Szczyście w losowaniu

W swoim pierwszym pojedynku Piskorek i Robakowska walczyły z wicemistrzyniami Kujaw i Pomorza. Mecz był stosunkowo krótki, a nasze zawodniczki pozwoliły rywalkom na zdobycie ledwie 20 oczek, zwyciężając dwukrotnie po 21:10. – *Podczas losowania sprzyjało nam szczęście* – skomentował Kosiarski. – *Pierwszy mecz w turnieju jest niezwykle istotny, a my w pierwszej konfrontacji trafiliśmy na niezbyt wymagającego przeciwnika.*

Znacznie trudniejszym rywalem była najlepsza para województwa zachodniopomorskiego. Trenujące niemal bez przerwy na plaży przeciwniczki naszych dziewcząt uchożyły przed turniejem za główne pretendenci do awansu. Krotoszyńskie dziewczęta jednak bardzo skutecznie, a poziom odpowiedniej koncentracji potrafiły utrzymać przez całe spotkanie. W pierwszej partii do stanu 17:17 grano punkt za punkt. Siatkarki Astry zachowały w końcówce sporo zimnej krwi i zdobyły cztery kolejne punkty. W drugiej odsłonie szczecinianki wygrywały już 19:16, lecz nasza dwójka zachowała spokój do końca i wygrała partię 22:20.

Przy okazji tego pojedynku trenerzy innych ekip z podziwem przyglądali się komunikacji naszych dziewcząt. – *Faktycznie, ludzie z innych ekip zauważyli, iż Weronika i Olimpia w ogóle nie wdawały się między sobą w potyczki słowne* – z zadowoleniem przyznał B. Kosiarski. – *Gdy któreś coś nie wyszło, partnerka ją mobilizowała.*

Koncertowa gra

Trzeci mecz krotoszyńskie dziewczęta miały przesa-

dzić o ich awansie do turnieju finałowego. Do ogrania była druga para z Pomorza Zachodniego. Do połowy pierwszej partii żadna z ekip nie mogła wypracować sobie choćby dwupunktowej przewagi. Przy stanie po 11 na zagrywkę weszła Weronika, która mocnym serwisem odrzuciła rywalki od taśmy i w konsekwencji siatkarki Astry odjechały rywalkom na kilka punktów, wygrywając partię do 17. W drugim secie nasze reprezentantki grały niemal koncertowo i zwyciężając 21:13, odprawiły szczecinianki z kwitkiem. Tym samym Piskorek z Robakowską zakwalifikowały się do najważniejszych zawodów w Polsce. – *Wielki spokój, wysokie umiejętności techniczne oraz realizowanie taktyki* – to według trenera największe atuty.

Były rozluźnione

W drugim dniu rozgrywek cztery najlepsze zespoły rywalizowały o miejsca decydujące o rozstawieniu podczas turnieju finałowego. Nasze zawodniczki nie były już tak bardzo skoncentrowane, jak miało to miejsce dzień wcześniej. Efektem były dwie porażki. Najpierw Astra nie sprostała zawodniczkom z Pomorza, przegrywając po wyrównanym spotkaniu 1:2 (13:21, 23:21, 11:15). W ostatnim meczu udany rewanż na naszej drużynie wzięły wicemistrzyni woj. zachodniopomorskiego, zwyciężając 2:1 (21:17, 16:21, 16:14).

Finały rozegrane zostaną od 17 do 19 lipca, najprawdopodobniej w Starym Sączu. – *W Pobierowie chcieliśmy pokazać się z jak najlepszej strony, a ponownie udało się wywalczyć awans. W turnieju finałowym ucieszy nas każdy wygrany set i każdy zdobyty punkt* – stwierdził trener Kosiarski.

Daniel Borski

Udane finały Play Arena

Trze krotoszyńskie zespoły wzięły udział w ogólnopolskim finale *Play Arena Cup*, rozgrywkach piłkarskich dzikich drużyn. Zespoły *A Seree Tee* oraz *K.O.* odpadły w 1/8 finału seniorów, natomiast w kategorii *under 16* mistrzami Polski zostali zawodnicy *iNtera*!

Udział w mistrzowskim turnieju zapewniły sobie dwa najlepsze zespoły krotoszyńskiej ligi seniorów oraz jeden team wal-

AST

Paweł Haszek – Dariusz Czapracki, Robert Stawowy, Szymon Dominiak, Marcin Dominiak, Grzegorz Gmerek, Piotr Fabiś, Artur Marcinek, Stanisław Adamkiewicz, Dawid Wlekiński, Szymon Pawełka, Szymon Fabiś.

K.O.

Karol Zawada – Mirosław Tuszyński, Sławomir Grzesiak, Mariusz Kaczmarek, Krzysztof Śpitalniak, Łukasz Marciniak, Mateusz Nowak

iNter

Łukasz Karolczak, Bartłomiej Zachwiej, Michał Szałowski, Miłosz Skudłowski, Jakub Rybka, Sebastian Kaczmarek, Dominik Dudek, Jakub Podsadny, Tymoteusz Lindner

czący w kategorii do lat 16. Reprezentanci AST, *iNtera* oraz *K.O.* jechali do Wrocławia z nadziejami na dobre wyniki. Seniorzy rywalizowali w ośmiu czterozespołowych grupach, a mecze trwały 2 razy po 20 min. Nieco młodsi walczyli w jednej grupie pięciodrużynowej.

W meczu otwarcia młodzi krotoszyńskie pokonali drużynę *Kolejorz Team* 3:1. Drugie spotkanie, w którym przeciwnikiem *iNtera* był *Team Atletico*, zakończyło się bezbramkowym remisem. Efekt trzeciej potyczki to rozgromienie *Tubylców Betonu* 4:0. O tym, kto zostanie mistrzem kraju *under 16*, decydował mecz, w którym krotoszyńskie zmierzli się z ekipą *FC Strzały*. Po rozegraniu trzech gier *Strzały* przewodziły tabeli. Graczy *iNtera* satysfakcjonowało więc tylko zwycięstwo. Krotoszyńska młodzież wygrała z ówczesnym liderem 2:1, zapewniając sobie tym samym mistrzowski tytuł. Zawodnicy *iNtera* otrzymali za wygranie rozgrywek piłki, dyplom, koszulkę PAC, bilety do kina i parku wodnego.

Zmagania seniorów trwały dwa dni. Zespoły *K.O.* i *AST* zajęły w swoich grupach drugie miejsca, co dało im awans do niedzielnych gier pucharowych. *K.O.* najpierw uporało się z *Niebieskim Basenem* (Ruda Śląska), wygrywając 8:3, po czym – remisując 2:2 – podzieliło się punktami z wrocławskim *Ołbinem*. W trzecim spotkaniu krotoszyńskie wygrali z drużyną *FC Żli Pabianice* 2:0.

AST z kolei w inauguracyjnym występie pokonało 4:1 zespół *Twoja Stara* (Warszawa). Później przysła kłęska 1:10 z wrocławianami z *Redecco*, którzy zresztą okazali się najlepsi w Polsce. W ostatniej grze grupowej *AST* wygrało 7:3 z *FC Chorzów* i również przeszło do rozgrywek niedzielnych.

Okazało się, że przy ewentualnych wygranych obu naszych ekip w 1/8 finału, w ćwierćfinale doszłoby do bratobójczego pojedynku *K.O.* z *AST*. Nie doszło, bo nasi piłkarze musieli uznać wyższość rywali. O ile przewaga *Żubr Teamu*, który ogrzał *K.O.* 3:0, nie podlegała dyskusji, o tyle



Zawodnicy iNtera otrzymali piłki, bilety do kina i parku wodnego

AST straciło awans w ostatnich sekundach gry. Przeciwnikiem drużyny Szymona Dominiaka był zespół *KS Planty Chorzów*. Krotoszyńskie na kilka minut przed zakończeniem prowadzili 2:1 – po trafieniach Grzegorza Gmerka i Piotra Fabiśa. Cóż z tego jednak, skoro na przestrzeni 100 sekund Paweł Haszek musiał dwukrotnie wyciągać piłkę z bramki i mecz zakończył się zwycięstwem chorzowian 3:2.

Ostatecznie obie nasze ekipy znalazły

się na miejscach od VII do XVI. Nieco bardziej od kapitana *AST* Szymona Dominiaka zadowolony mógł być Mirosław Tuszyński, założyciel *K.O.* – *Możemy być usatysfakcjonowani wyjściem z grupy. Pewien niedosyt pozostaje, bowiem ze względu na wyjazd zagranicze kilku członków naszego zespołu musieliśmy sobie radzić w siedem osób. Gdybyśmy dysponowali pełnym składem, moglibyśmy przejść jeszcze jedną czy dwie rundy.*

(żaba)



RZECZ W RESTAURACJACH • RZECZ W RESTAURACJACH •

Naszą gazetę przeczytasz za darmo w restauracjach: *Cristal*, Krotoszyn, ul. Raszowska, *Duet*, Krotoszyn, ul. Koźmińska, *Impuls*, Krotoszyn, ul. Koźmińska, *Impuls*, Zduny, ul. Łącznowa, *Malachit*, Krotoszyn, al. Powst. Wlkp., w pubie *Rozchulantyna*, Krotoszyn, Rynek, herbariami *Camelia*, Mały Rynek 1, *Wisi Wawrzyniak*, Perzycy, zajazdzie *Pod Szyszkami* Krotoszyn, ul. Zdunowska oraz w recepcji hotelu *Wrotos*.

Wszystkie usługi
tylko z dojazdem do klienta
od 8.00 do...!

- fryzjerskie,
- makijaż trwały do 48 h, wizaż, stylizacja,
- masaże twarzy i ciała,
- kosmetyczne: henna, manicure, pedicure, frezarka, woskowanie, zabiegi z kwasami AHA, za pomocą ultradźwięków: oczyszczanie, usuwanie blizn potrądzikowych i przebarwień, eliminowanie rumienia i rozszerzonych naczynek oraz worków pod oczami, lifting, odmładzanie i inne.

0694 133 726 | www.urodaexpress.pl | 0602 839 474



Cotygodniowa
porcja
informacji
z pierwszej
ręki

Zamówienia przyjmują:

- oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
- oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp., tel. 736 28 94

TYKO
190 zł

IteCom

Internet Radiowy w standardzie 5 GHz

Aktywacja **49 zł/brutto**

Przepustowość do 2 Mbps

Abonament miesięczny **45 zł/brutto**

Zadzwoń lub napisz

tel. 062 725 58 60 | e-mail: sklep@itecom.pl

Dowiedz się więcej!!!

Czas trwania umowy 24 miesiące. Usługa dostępna na terenie Krotoszyna.

Masz internet szerokopasmowy?
Neostradę, DSL, inne łącze internetowe?

Chcesz mieć sieć
beziprzewodową w domu?

Całkowity koszt montażu **250 zł**

www.itecom.pl

Zapraszamy do naszych sklepów

KROTOSZYN
ul. Łąkowa 10
tel. 062 725 58 60

MILICZ
ul. Kopernika 17
tel. 071 319 58 53

SREM
ul. Chłapowskiego 2B/39
Galeria "Stare Targowisko"
tel. 061 284 33 41

maxima

Komputery - akcesoria - programy

Laptop Toshiba L300

Intel DualCore 2.00 GHz,
15,4", RAM 4 Gb, HDD 250 Gb,
nagrywarka dvd/cd, VGA 4500m,
głośniki, k. sieciowa WIFI, kamera,
mikrofon, USB 2.0,
s. operacyjny Vista Home

2469 zł

Zestaw komp.

AMD Athlon x2 7750,
Gigabyte + karta graf.
geforce 6100
RAM 2 Gb,
HDD 250 Gb,
nagrywarka dvd/cd,
obudowa
+ zasilacz 400 W

869 zł

Urządzenie
wielofunkcyjne HP

ksero + skaner
+ drukarka
HP F2280

219 zł

Tonery

od **69 zł**

Kartridże
do drukarek

od **4,90 zł**

od **0,45 zł**

od **0,69 zł**

Krotoszyn, ul. Koźmińska 28 (lokal po Papa Pizza)
Zapraszamy: pon. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰, tel. 062 722 84 54, 609 14 24 36

EKA-PLAST

OKNA DRZWI ROLETY

63-700 Krotoszyn, ul. Kobylińska 85
tel. 0 815 177 056, fax 062 725 22 25, e-mail: ekaplast@wp.pl

Promocja
w lipcu
Najlepsze okna
- 15% rabatu
w dobrej cenie!

LOMBARD - SMOK

POŻYCZKI POD ZASTAW
ZŁOTO, MEBLE, AGD, RTV,
TANIE TELEFONY GSM.

- SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA -

Krotoszyn, ul. Koźmińska 50, tel. 062 722 60 25

Auto-części do samochodów zachodnich

nowe i używane

63-700 Krotoszyn
ul. Ostrowska 227
tel. 062 722 97 84
tel. kom. 0601 479 105

Zapraszamy:
pon. - pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
soboty 9⁰⁰ - 13⁰⁰

SZKLARSTWO

J. Jędrzak

ul. Rawicka 1
63-700 Krotoszyn
Tel. 062 725 72 78

folie
auto-szyby

sprzedaż • montaż • naprawa

16 zł klej WIIRTH
samochodowy



Hardbit

MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE
DUŻY WYBÓR

Kartridż
HP nr 21 czarny

33 zł brutto



Gry komputerowe

ponad 140 tytułów do wyboru

Krotoszyn, ul. Benicka 2a. Tel. 062 725 72 06, 062 725 77 78

Notebook

eMachines
Intel Celeron 2,2 GHz, matryca 15,6",
pamięć 1Gb DDR2, dysk 160Gb,
nagrywarka dvd, wifi, kamera,
klawiatura numeryczna,
czytnik kart pamięci

1499 zł brutto

Karta graficzna

Gigabyte Radeon HD 4850 512MB Zalman
pełna obsługa directx10, pixel shaders 4.1
i Windows Vista!, 3 lata gwarancji

475 zł brutto

najtaniej
w kraju!!!

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszyn.pl, reklama@rzecz.krotoszyn.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyszko. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak-Figlak, Dariusz Milewski. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Daniel Borski, Sebastian Czachor, Artur Deckert, Sławomir Palasz, Ferdynand Woźny.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9771231769097

28